

# GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

WTOREK, 17 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU

286

## Wzmoczoną pracą i wartami stachanowskimi wita naród radziecki II Wszechzwiązkową Konferencję Pokoju

### Wczoraj rozpoczęły się w Moskwie obrady

MOSKWA (PAP). — W Sali Kolumnowej Domu Związków Za wodowych w Moskwie rozpoczęły się w poniedziałek, 16 października, obrady II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju.

Ze wszystkich republik Związku Radzieckiego przybyli do stolicy delegaci na konferencję — robotnicy i kolchoźnicy, uczeni i pisarze, kobiety i przedstawiciele młodzieży, w imieniu miliona wycieńczonej ludności radzieckiej oświadczyć z trybuny konferencyjnej, że **NARÓD RADZIECKI ZDECYDOWANY JEST BRONIĆ DZIAŁA POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE.**

Po przybyciu do Moskwy wystąpił naród radziecki otrzymał mandaty delegacji. Pierwszy zarejestrował się bohater pracy socjalistycznej, pastuch kolchozu im. Stalina obwodu astrachańskiego — Szece pin. Tuż po nim mandat delegata otrzymał kolchoźnik obwodu zmiłowskiego Ukrainiejskiej SRR — Korniejuszuk. Kolejne mandaty otrzymali przewodnik pracy stoczni w Turmieniu — Biełorodow, laureat na grody stalnowskiej, znakomity pisarz radziecki — Babajewski, nau-

czycielka z Białorusi — Szawko, znakomity architekt z Wilna — Mikuczanis, przewodnik pracy „Dnieprogesu” — Cewierin, stachanowiec z kładoł traktorowych w Czelabińsku — Łobanow i inni.

Mandat delegata na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju otrzymał prezydent Akademii Nauk ZSRR — Wawilow.

W całym kraju odbywają się uroczyste wiece, poświęcone walce o pokój. W Centralnym Domu Kompozytorów w Moskwie odbył się wielki koncert, na którym wykonano utwory poświęcone walce o pokój. Między innymi wykonano utwory Nowikowa, Tulikowa, Muradelięgo oraz Dunajewskiego.

Wysłannicy narodu radzieckiego, którzy przybyli do Moskwy, składają meldunki o wspaniałych osiągnięciach produkcyjnych setek tysięcy robotników i kolchoźników, pełniących stachanowską wartę pokoju. Delegaci hutników meldują, iż zalogą 3 pięć martenowskiego w magnitogorskim kombinacie hutniczym wytopiła dla uczczenia II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju 10 tys. ton stali ponad plan i zaoszczędziła blisko milion rubli. Hutnicy Dniepropietrowska donoszą,

że zalogą walcownicą im. Liebknechta dała kilka tysięcy ton ponad planowej produkcji.

Budowniczo-legendarnego Stalingradu w liście opublikowanym na łamach dziennika „Prawda” stwierdzają:

„Pragniemy przypomnieć Trumanowi, Churchillowi, Achesonowi i innym podżegaczom do nowej wojny, grzeszącym zbyt krótką pamięcią, pouczającą lekcję historii: Stalingrad! Opałmiejcie się panowie podżegacze wojenni! Nie zapominajcie Stalingradu!”

Bohaterka pracy socjalistycznej, kolchoźnica — Helena Hobta oświadczyła:

„Nie boimy się wojny, albowiem jesteśmy silni i pewni swego zwycięstwa. Nienawidzimy jednak wojny, gdyż jest ona obca dla tych, którzy walczą o polepszenie warunków bytu, o rozwój kultury, dla tych, którzy oddają wszystkie siły realizacji gigantycznych planów przeobrażenia przyrody, którzy walczą o rozwój nauki i szczęśliwą przyszłość swych dzieci. Wojny nie pragną również wszyscy prosić ludzie na całym świecie.”

## Ludność NRD głosuje za pokojem!

### Wybory wspaniałą manifestacją na cześć Frontu Narodowego Niemiec

#### Frekwencja w większości okręgów osiągnęła pełne sto procent

BERLIN (PAP). — W niedzielę o godz. 8 rano na całym terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostały otwarte lokale wyborcze, przed którymi zgromadziły się tłumy szeregi wyborców, pragnących już w rannych godzinach spełnić

obowiązek obywatelski. Wszędzie panował nastrój podniosły. Ulice miast, miasteczek, wsi i osiedli udekorowane były flagami państwowymi, kwiatami i zieloną hasła, widniejącą na transparentach, z wyzywającą ludność do masowego uczestniczenia w wyborach i głosowania na kandydatów Frontu Narodowego — szermierzy walki o demokrację i pokojowy rozwój Niemiec. Przez ulice przeciągały pochody młodzieży szkolnej z fanarami. W wielu miejscowościach przed lokalami wyborczymi młodzież spontanicznie zaśpiewała pieśni, witała wyborców śpiewem i kwiatami oraz wznosiła okrzyki na cześć pokoju i zjednoczenia demokratycznego Niemiec.

Frekwencja wyborcza — jak wynika z otrzymanych dotychczas meldunków — jest bardzo duża. W niektórych obwodach już po upływie dwóch godzin od otwarcia lokali wyborczych stwierdzono 100 proc. udział uprawnionych do głosowania. W 28 gminach Brandenburgii już o godz. 11-jej rano złożyły głosy 100 proc. wyborców. To samo miało miejsce w wielu gminach Sachsen-Anhalt, Turynii i Meklemburgii.

W obwodzie Seiseltitz (okręg Jena) oraz Friederichshöhe (okręg Hilburghausen) już w 45 minut po otwarciu lokali wyborczych głosowali wszyscy wyborcy.

W wielu wypadkach wyborcy zbiegali się w miejscach pracy, ażeby następnie grupowo udać się do urn. Tak głosowali m. in. robotnicy i pracownicy wielkich zakładów chemicznych Leunawerke (Sachsen-Anhalt), fabryki maszyn Hagena w Turynii i wielu innych instytucji i przedsiębiorstw. Wypadki grupowego udawania się do lokali wyborczych miały miejsce również w gminach rolniczych, gdzie bezpo-

## Wypłata w spółdzielni produkcyjnej



Członkowie produkcyjnej spółdzielni produkcyjnej województwa gdańskiego Gnojewo odebrali ostatnio na podstawie wstępnego obliczenia część zbóż należnego im za przepracowane roboczo - dniówki. — Na zdjęciu — Władysław Stachowicz przywozi do domu pszenicę otrzymaną zaliczkowo za przepracowanie 386 roboczo - dniówek.

## ARMIA LUDOWA VIETNAMU gromi bandytów imperialistycznych

PEKIN (PAP). — Jak podaje Vietnamska Agencja Informacyjna, Vietnamska Armia Ludowa w toku ostatnich zwycięskich walk wyzwoliła również miasto Nasam. W ten spo-

sób wojska ludowe Wietnamu wyzwoliły w północno - wschodniej części kraju ogółem 4 miasta, okupowane dotychczas przez Francuzów: Dongkhe, Caobang, Thatkhe i Nasam.

Miasto Nasam, znajdujące się pomiędzy Thatkhe i Langson, było jedną z ważnych baz wojskowych kolonizatorów francuskich.

PEKIN (PAP). — Prasa chińska komentuje obszernie wielkie zwycięstwo Wietnamskiej Armii Wyzwolenia.

Dziennik szanghajski „Sinwendzi-pao” pisze, że to nowe zwycięstwo ludu wietnamskiego w walce zbrojnej przeciwko imperializmowi jest zarazem zwycięstwem wszystkich ludów Azji i światowego obrotu demokracji i pokoju. Dziennik podkreśla dalej, że po wybuchu wojny koreańskiej wzrosła się interwencja USA w Wietnamie, jednakże imperializm amerykański musi się liczyć z wrotającą siłą ludów azjatyckich.

Lokale wyborcze zamknięte zostały o godz. 20, po czym rozpoczęło się obliczanie głosów.

## Bohaterskie kontrataki Armii Ludowej powstrzymują natarcie wojsk amerykańskich

PEKIN (PAP). — Naczelne dowództwo koreańskiej Armii Ludowej w rannym komunikacie z dnia 15 października donosi, że na wszystkich frontach trwają zaciekle walki. Na północ od Keson i w rejonie wschodniego wybrzeża nieprzyjacieli wspierany przez przeważające siły lotnictwa i czołgów kontynuuje natarcie. Oddziały Armii Ludowej toczą walki obronne i swymi przeciwnymi uderzeniami zadają nieprzyjacielowi

wielkie straty. Artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła 5 pocisków nieprzyjacielskich.

W rejonie Keson wojska ludowe odpowiadają na ataki nieprzyjaciela nieustannymi kontratakami i zadają mu ciężkie straty. W rejonie wschodniego wybrzeża oddziały Armii Ludowej rozwijają uporczywe walki obronne i powstrzymują natarcie nieprzyjaciela.

## Zjazd pracowników naukowych wyższych szkół ekonomicznych

WARSZAWA (PAP). — Dnia 15 bm. obradował w gmachu Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie zjazd pracowników naukowych wyższych szkół ekonomicznych z udziałem rektorów, prorektorów, dziekanów i prodziekanów, kierowników katedr oraz innych pracowników naukowych i uczelnianego aktywu PZPR ze wszystkich wyższych szkół ekonomicznych kraju.

W czasie obrad, poświęconych omówieniu problemów związanych z wprowadzeniem nowych programów i organizacji pracy w wyższych szkołach ekonomicznych, wygłosił referaty: wiceminister Szkół Wyższych i Nauk inż. H. Golański, wiceprzewodniczący PKPG minister dr St. Jędrzejowski oraz prof. Władysław Brus.

## Robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego odpowiadają na list stachanowców „Treichornoj Manufaktur”

Już od kilku dni robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego żywo komentowali list, jaki otrzymali od stachanowców włocławskiego kombinatu „Treichornoj Manufaktur” w Moskwie. List ten zamieszczony w gazetach przeczytali uważnie i dokładnie, głęboko biorąc sobie do serca cenne uwagi radzieckich towarzyszy. Walka o wysoką kulturę wytwórczości — to wszak niezawodna droga do podniesienia wydajności pracy, do zrealizowania Planu 6-letniego.

— Trzeba będzie odpisać robotnikom „Treichornoj Manufaktur” — zwracali się wówczas i przadki do rady zakładowej oraz do sekretariatu podstawowej organizacji.

Wspólnie więc urządzono, że trzeba zorganizować uroczyste zebranie całej zalogi.

Było niedzielne przedpołudnie. Robotnicy Zakładów im. Dzierżyńskiego podążyli do fabryki, tak jak się spieszy na miłą i dawno oczekiwaną uroczystość. Powoli wypełnia się obszar na sala teatralna. Przybyli tłumnie ci z tkalni, z przędzalni i ci z kończalni. Przybyli, żeby dać wyraz swej wielkiej przyjaźni i miłości dla Związku Radzieckiego, żeby zamianować swą solidarność z radziecką klasą robotniczą, z której doświadczonych pełną garścią czerpią polskie masy pracujące.

Niedawno w tej samej sali zalogą ZPB im. Dzierżyńskiego podejmowała Czyn Październikowy. Mówią o tym zdołanie sąle transparenty, na którym widnieją cyfry mówiące o ilości kilogramów przędzy i metrów tkanin, jakie robotnicy wyprodukują ponad plan na dzień 7 listopada.

Czyn Październikowy — to jeszcze jeden dowód serdecznych i szczerych uczuć, jakie zalogą żywi dla kraju zwycięskiej Rewolucji Październikowej, dowód niezłomnej woli obrony światowego pokoju pod przewodnictwem Chorzęgo Obozu Pokoju — Genera- lissimusa JOZEFIA STALINA.

Przewodniczący rady zakładowej tow. Kowalski zagaja obrady i w kilku słowach wyjaśnia cel dzisiejszego zebrania. Krótko nakreśla obecną sytuację międzynarodową. Mówi o bezcennych doświadczeniach, jakie zapanowały od narodu radzieckiego, dzięki którym możemy pomyślnie reali-

zować nasze śmiałe plany. Zebrani potwierdzają to gromkimi oklaskami. Teraz przedstawiciel zalogi odczytuje głośno i dobitnie list stachanowców „Treichornoj Manufaktur”. List znany już zaledwie, lecz mimo to witalny z ogromnym entuzjazmem. Cenne uwagi i spostrzeżenia stachanowców spotykają się z burzą oklasków. W odpowiedzi na wezwanie do współzawodnictwa o kulturę wytwórczości, na wezwanie wzmocnionej walki o pokój — wybuchła na sali jeden potężny okrzyk:

Niech żyje Stalin! Niech żyje Wódz postępu i pokoju! Niech żyje Związek Radziecki i jego bohateriska klasa robotnicza!

Długo brzmia okrzyki. I jeszcze raz wznoszą się, wywołując ukochnę przez wszystkich imię WIELKIEGO STALINA.

Z kolei zabierają głos robotnicy. W odpowiedzi na list składają meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych na cześć Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

ZOBOWIĄZANIA WYKONYWANE SA Z NADWYŻKĄ. Oto przykład tow. LEOKADIA KLIMCZYK melduje, że zobowiązanie przekroczyła o 7 proc., wykonując bazę w 138 proc. Tkaczka na 6 krosnach tow. LUDWIKA WOJTAŚKI wykonuje bazę w 114 proc. Składa meldunek członkini młodzieżowego zespołu pracującego metoda Aleksandra Czutkicha ob. LEOKADIA SIEFANIAK. Z dumą oświadcza zebrany:

— Pierwsza zmiana naszego zespołu realizuje plan w 127 procentach, druga zmiana w 128 proc., trzecia w 121 proc. Wzywam wszystkich ZMP-owców do pójścia w nasze ślady, do stosowa-

wania wspaniałych metod radzieckich przewodników pracy. I znów odpowiada jej huragan oklasków. Przemawia przewodniczący kół ZMP ob. GRZEGORZ OKSIADZKA że w Zakładach im. Dzierżyńskiego pracuje już 5 zespołów, stosujących metody Czutkicha.

Długo brzmia okrzyki na cześć wspaniałych przewodników pracy Związku Radzieckiego.

Gdy cichną okrzyki, przedstawiciel rady zakładowej odczytuje tekst listu, jaki robotnicy w odpowiedzi stachanowcom „Treichornoj Manufaktur” wspólnie ułożyli.

W liście tym robotnicy ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego przekazują całe swoje serdeczne, pełne miłości i przyjaźni uczucia. Opowiedzieli radzieckim towarzyszom o swojej pracy, swoich przodkach i racjonalnych zatachach. Dziękowali za żywcie uwagi. Przysięgli podjąć cenną inicjatywę stachanowców i dzięki niej podnieść swoje kwalifikacje oraz przyspieszyć wykonanie planu.

I tak coraz mocniej zadzierzga się nieć przyjaźni pomiędzy ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi a zalogą radzieckiej fabryki.

Uroczystość wczorajsza była jeszcze jednym wyrazem jedności i solidarności polskiej klasy robotniczej z przodującą i bohaterską klasą robotniczą Związku Radzieckiego. Była jeszcze jednym wyrazem jedności i wale o pokój i socjalizm.

## Wszechnica Radiowa

### przygotowuje do udziału w budownictwie socjalizmu

#### Z przemówienia ministra Oświaty — W. Jarońskiego ogłoszonego na inauguracji wykładów Wszechnicy Radiowej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 15 bm. na inauguracji wykładów Wszechnicy Radiowej, w 3 roku jej działalności, wygłosił przemówienie radiowe minister Oświaty W. Jaroński.

Minister zaznaczył, że Wszechnica Radiowa pomyślana początkowo jako uczelnia wyłącznie dla naukowców, pragnących pogłębić swój światopogląd w oparciu o naukowe podstawy, szybko przekroczyła swoje pierwotne ramy i objęła ponad 120-tysięczną rzeszę słuchaczy, której trzon stanowią robotnicy i młodzież robotnicza.

Wszechnica Radiowa przyczyniła się w czynnym stopniu do podno-

szczenia świadomości politycznej mas, uzbierała je do walki klasowej, przygotowuje do udziału w budownictwie socjalizmu. Jest ona jedyną w swoim rodzaju uczelnią masową, która daje obywatelom Polski Ludowej wiadomości konieczne zarówno w wykonywaniu ich zawodu, jak i w życiu społecznym i osobistym — w myśl wytycznej Stalina, która głosi: że istnieje jedna gałąź wiedzy, konieczna dla wszystkich specjalistów z każdej dziedziny — „a jest nią marksistowsko — leninowska nauka o społeczeństwie, o prawach rozwoju budownictwa socjalistycznego i o zwycięstwie komunizmu”.

## Szlakiem zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego

# MARSZE JESIENNE

### — manifestacją przyjaźni i solidarności z bratnimi narodami ZSRR

WARSZAWA (PAP). — W niedzielę, 15 października rozpoczęły się w całym kraju „marsze jesienne szlakiem zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego” dla uczczenia pamiętnego bitwy pod Lenino.

W miastach, miasteczkach i wsiach młodzież i dorośli maszerowali, doku mentując nierozważną łączność z Odrodzonym Wojskiem Polskim, które w roku potężnej Armii Radzieckiej wyrzuciło kraj z hitlerowskiej niewoli, manifestując równocześnie przyjaźń i współpracę z bratnimi narodami radzieckimi w walce o pokój.

Marsze jesienne były również sprężyną do rozwoju i upowszechnienia kultury fizycznej objętej wielkim Planem 6-letnim oraz dowodem sprawności fizycznej, wytrwałości na trudny i zarazem próbą na Oznakę „Sprawny do Pracy i Obrony”.

Według niepełnych jeszcze danych frekwencja w teg oicznych marszach jesiennych przedstawiała się następująco:

Warszawa i woj. warszawskie — 87.128; Poznań i woj. poznańskie — 15.165

Woj. katowickie — 150 tys.  
Kielce — 50 tys.  
Olsztyn — ponad 30 tys.  
Woj. krakowskie — 90 tys.  
Woj. szczecińskie i koszalińskie — 60 tys.  
Dolny Śląsk — 105 tys.

Lublin — 7.602  
Częstochowa i powiat częstochowski — 5 tys.  
Białystok i woj. białostockie — 43.359  
Woj. rzeszowskie — 61.237  
Woj. bydgoskie — 78.323

## Kłęska bezrobocia w Trizonii

### Deputowany KPD-Oskar Mueller piętnuje zbrodniczą politykę Adenauera

BERLIN (PAP). — W wyniku polityki wojennej „rządu” z Bonn, zmierzającej do remilitaryzacji Niemiec, warunki bytu ludności Trizonii pogarszają się z każdym dniem — oświadczył na ostatnim posiedzeniu „parlamentu” bonńskiego deputowany KPD, Oskar Mueller. Miliardy marek wypompowuje „rząd” Adenauera z ludności Trizonii na finansowanie nowej wojny. Nic więc dziwnego, że ludność ta cierpi nędkę.

ty, okupacyjne przekroczyć w bież. roku 3 miliardy marek. 3 miliardy marek przeznaczonych zostaną poza tym na utworzenie tzw. armii politycznej.

W Trizonii — oświadczył Oskar Mueller — panoszą się plaga bezrobocia, a w Niemieckiej Republice Demokratycznej stale odczuwa się brak rąk do pracy.

Deputowany Mueller wyraził przekonanie, że jedynie solidarna walka przeciwko „rządowi” Adenauera potrafi zapewnić ludności Niemiec Zachodnich pokój i odpowiednie warunki bytu.

## Hitlerowiec — „ministrem”

### w „rządzie” Adenauera

BERLIN (PAP). — Nowy minister spraw wewnętrznych w „rządzie” Adenauera, dr. Lehr, jest — jak to się okazało — starym hitlerowcem. Szereg dzienników niemieckich przypomina, że dr. Lehr, maż zaufania ciężkiego przemysłu, już w roku 1932 nawązał bliższy osobisty kontakt z Hitlerem.

A. Duginow

# Gospodarka radziecka po 33 latach istnienia socjalistycznego państwa

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna wyzwoliła narody Rosji spod kapitalistycznego i feudalnego ucisku, utworzyła im drogę do niebywałego rozkwitu. Pod ciążą rewolucji runęły wszelkie przeszkody, jakie kapitalizm stawiał na drodze do rozwoju sił wytwórczych: prywatna własność środków produkcji, wyzysk mas pracujących, anarchia produkcji, kryzysy, bezrobocie, Robotnicy, chłopcy i inteligencja przeistoczyli się w gospodarzy całego świata społecznego, tj. za czeli pracować dla siebie, dla całego narodu. W kraju radzieckim zrodziło się współzawodnictwo socjalistyczne na polu pracy, cały naród zaczął toczyć walkę o coraz to nowe sukcesy produkcyjne.

Anarchia produkcji zastąpiła gospodarkę planową. Wszystkie dziedziny ekonomiki zaczęły się rozwijać zgodnie z rzeczywistymi potrzebami społeczeństwa. Do udziału w produkcji włączono wszystkie wolne ręce robotce, dzięki czemu wzrósł stan zatrudnienia, a tym samym zaczęła wzrastać produkcja.

Wszystkie te czynniki zapewniły szybkie polepszenie się sytuacji materialnej mas ludowych oraz rozwój ich kultury.

Cała historia Związku Radzieckiego to historia ciągłego szybkiego postępu. W wyniku ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego realizuje się z nadwyżką państwowe plany gospodarcze. Pierwszy plan pięcioletni wykonano w ciągu 4 lat i trzech miesięcy. W takim samym terminie wykonano również i drugą pięcioletkę. Gdyby nie wojna, przedterminowo została by niewątpliwie wykonana i trzecia pięcioletka.

Pomyślny przebieg ma realizacja powojennej pięcioletki: tysiące przedsiębiorstw wykonywały ją już w roku ubiegłym. W końcu 1949 roku przeciętna produkcja miesięczna przekroczyła o 53 proc. poziom przedwojenny, podczas gdy plan 5-letni przewidywał, że w roku 1950 nastąpi przekroczenie rozmiarów produkcji przemysłowej o 48 proc. w porównaniu z rokiem 1940.

Najważniejszym czynnikiem stałego wzrostu produkcji w ZSRR jest olbrzymi rozmach budownictwa inwestycyjnego. Rozmiary i tempo robót inwestycyjnych w ZSRR przekraczają wszystkie osiągnięcia krajów kapitalistycznych w najpomyślniejszych okresach ich rozwoju. W latach 1928—1949 zbudowano w ZSRR około 9 tys. wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, wykwalifikowanych w nowoczesny sprzęt techniczny.

W okresie powojennym rozmiary i tempo budownictwa inwestycyjnego jeszcze bardziej wzrosły. W ciągu 4 powojennych lat w ZSRR uruchomiono 5 200 wielkich przedsiębiorstw państwowych.

W roku bieżącym notujemy dalszy wzrost rozmiarów robót inwestycyjnych. Tak np. w II kwartale wzrosły one niemal o 1/3 w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Olbrzymi rozmach budownictwa inwestycyjnego jest w warunkach socjalizmu jawiskiem zupełnie naturalnym i uzasadnionym. Tymczasem w kapitalizmie, gdzie dochód narodowy ZSRR idzie nie na bogacenie się kapitalistów, lecz na rozszerzenie produkcji i zwiększenie osobistych dochodów mas pracujących.

Olbrzymie, stale zwiększające się rozmiary robót inwestycyjnych zapewniają wzrost produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Już w okresie przedwojennych pięcioletek Związek Radziecki stworzył potężny przemysł i zmoderował wszystkie gałęzie gospodarki narodowej. W roku 1947 Związek Radziecki wysunął się na pierwsze miejsce w Europie pod względem rozmiarów produkcji przemysłowej, wyprzedzając w ciągu krótkiego czasu Anglię, Niemcy i Francję.

Ale potęga gospodarcza ustroju społecznego wyraża się nie tylko w osiągniętych poziomach produkcji, lecz i w tempie jej rozwoju. W ciągu ostatnich 20 lat (1929—1949) produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła 8 i pół krotnie (862 proc.). W Stanach Zjednoczonych wzrost produkcji wyniósł w tymże okresie 59 proc., w Anglii — 42 proc. Tak więc produkcja przemysłowa ZSRR wzrastała przeciętnie o 20 proc. rocznie, produkcja USA — o 2 proc. Innymi słowy przemysł radziecki rozwijał się 10 razy szybciej niż amerykański. Oto najbardziej wymowny dowód przewagi socjalizmu nad kapitalizmem.

W roku 1950 osiągnięto dalszy potężny wzrost przemysłu. Wykonano z nadwyżką plan pierwszego półroczia, przy czym w drugim kwartale produkcja wzrosła o 21 proc., w porównaniu z analogicznym okresem roku ub.

Ważną specyficzną cechą socjalistycznego sposobu produkcji jest stały postęp techniczny. W warunkach kapitalizmu jedynym bodźcem postępu technicznego jest żądza zysku. Kapitalista nie troszczy się w najmniejszym stopniu o interesy społeczeństwa. Wzrost produkcji, w pogoni za rynkami zbytu i koloniami, jako źródłem wzbogace-

nia się, kapitaliści troszczą się raczej o wynalazki techniczne, służące do niszczenia ludzi, (bomby atomowe itp.).

W Związku Radzieckim postęp techniczny ma na celu ułatwienie ludzkiej pracy, zwiększenie jej wydajności, rozszerzenie produkcji w celu całkowitego zaspokojenia potrzeb narodu. Dlatego też postęp techniczny w ZSRR nie jest sprawą jednostek - wynalazców, lecz żywotną sprawą wszystkich ludzi pracy.

W ciągu jednego tylko 1949 r. wykorzystano w przemyśle radzieckim ponad 450 tys. wynalazków i udoskonażeń technicznych, zaproponowanych przez robotników, inżynierów i techników. W tymże roku przemysł rozpoczął produkcję ponad 300 nowych typów maszyn, opracowanych przez radzieckich konstruktorów.

Przemysł radziecki produkuje nie narzędzia śmierci i zniszczenia, lecz środki, wiodące do polepszenia życia ludzkiego. Nowym wymownym świadectwem pokojowego charakteru ekonomiki radzieckiej są uchwały rządu radzieckiego o budowie największych na świecie, nowych elektrowni na Woltze, obryzmego kanału w Turkmeni, urządzeń hydro-technicznych na południu Ukrainy i na Krymie.

Miniony rok był okresem nowych wielkich sukcesów rolnictwa ZSRR. Szerok reпублиk i obwodów zameldował już Wodzowi narodu, Józefowi Stalinowi, o przedterminowej realizacji planu dostaw zboża dla państwa.

Wzrosły znacznie dochody chłopstwa kolchozowego, ponieważ wzrosły obszary zasiewów, zwiększyła się wydajność hodowli bydła i innych gatunków rolnictwa. Znaczy to, że kraj radziecki będzie jeszcze lepiej, niż w roku ubiegłym, zaopatrzone

Wzrosły znacznie dochody chłopstwa kolchozowego, ponieważ wzrosły obszary zasiewów, zwiększyła się wydajność hodowli bydła i innych gatunków rolnictwa. Znaczy to, że kraj radziecki będzie jeszcze lepiej, niż w roku ubiegłym, zaopatrzone

w żywność i surowce rolnicze. Sukcesy przemysłu i rolnictwa przyczyniły się do dalszego wzrostu dobrobytu ludności ZSRR.

Wzrost dobrobytu znajduje wyraz we wzroście liczby zakupów i systematycznej niższej cen towarów. Po wojnie trzykrotnie niższano w ZSRR ceny wszystkich towarów konsumpcyjnych. W wyniku przeprowadzonej z dniem 1 marca r. niżki cen towarów potaniały przeciętnie o 21 proc., wskutek czego wzrosła znacznie siła nabywcza ludności, co z kolei wpłynęło na zwiększenie zbytu towarów. Tak np. zbył towarów konsumpcyjnych w pierwszym kwartale roku bieżącego, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, wzrosł przeciętnie o 173.

Wzrost dobrobytu znajduje wyraz we wzroście liczby zakupów i systematycznej niższej cen towarów. Po wojnie trzykrotnie niższano w ZSRR ceny wszystkich towarów konsumpcyjnych. W wyniku przeprowadzonej z dniem 1 marca r. niżki cen towarów potaniały przeciętnie o 21 proc., wskutek czego wzrosła znacznie siła nabywcza ludności, co z kolei wpłynęło na zwiększenie zbytu towarów. Tak np. zbył towarów konsumpcyjnych w pierwszym kwartale roku bieżącego, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, wzrosł przeciętnie o 173.

Już w roku 1935, omawiając znaczenie Rewolucji Październikowej, Towarzysz Stalin mówił:

„Nasza rewolucja jest jedyną, która nie tylko rozbiła każdy kapitalizm i dała ludowi wolność, ale zdołała prócz tego dać ludowi warunki materialne do dostojnego życia“.

„Nasza rewolucja jest jedyną, która nie tylko rozbiła każdy kapitalizm i dała ludowi wolność, ale zdołała prócz tego dać ludowi warunki materialne do dostojnego życia“.

Każdy człowiek radziecki od czuwa w swym osobistym życiu dobrodziejstwa Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. W miarę rozwoju państwa radzieckiego coraz wyraźniej dają się odczuć zbawienne rezultaty tej rewolucji, która zapoczątkowała nową erę w historii ludzkości.

33 rocznica Rewolucji zbiega się z zakończeniem ostatniego roku powojennej pięcioletki. Naród radziecki z uzasadnioną dumą spogląda na drogę przebytą pod kierownictwem Partii Bolszewickiej i Wielkiego Wodza, Józefa Stalina. W ubiegłym roku odniesiono wiele wspaniałych

Wzrosły znacznie dochody chłopstwa kolchozowego, ponieważ wzrosły obszary zasiewów, zwiększyła się wydajność hodowli bydła i innych gatunków rolnictwa. Znaczy to, że kraj radziecki będzie jeszcze lepiej, niż w roku ubiegłym, zaopatrzone

## Więcej — lepiej — taniej

### Bez przerwy napływają nowe zobowiązania październikowe

**WARSZAWA (PAP).** — Obok licznych meldunków o wykonaniu zobowiązań, podejmowanych na apel huty „Pokoje” w dalszym ciągu napływają setki nowych postanowień wzniesienia wydajności pracy i ulepszenia produkcji, 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju masy pracujące Polski pragną uczcić nowymi zwycięstwami w walce o realizację Planu 5-letniego i o pokój na całym świecie.

**244 PROC. NOWEJ NORMY WYKONUJE BRYGADA OCHONIA**

Tysiącami ton ponadplanowej produkcji uczczą ślasy górnicy 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji. Światnymi rezultatami w walce o wzmoczoną wydajność pracy szczyty się zaloga kopalni „MIECHOWICE”, w której zobowiązania podjęło 228 górników.

**BRYGADA ŚCIANOWA JANA OCHONIA**, która postanowiła wykonywać 220 proc. normy, systematycznie uzyskuje je 244 proc.

Twórczy zapał i energia sprzyjają zwycięskiemu realizowaniu zobowiązań w kop. „WUJEK”. Wilhelm Pi-

lot, pracujący na chodniku, melduje o przekroczeniu swego postanowienia o 40 proc. Nową normę realizuje on w 180 proc.

**SUKCESY HUTNIKÓW ŚLĄSKA**

W hucie „ZYGUNT” o pełnej realizacji postanowień meldują zalogi dwu wydziałów, które zwiększyły przy tym znacznie wydajność pracy. Realizacja zobowiązań tych wydziałów dała gospodarce narodowej 8,5 miliona złotych dodatkowych oszczędności.

Wśród meldunków kilkudziesięciu zespołów oddziałowych huty „SOSNOWIEC” na czoło wysuwają się meldunki stalowni oraz dwóch innych oddziałów, gdzie robotnicy w pełni zrealizowali już swe zobowiązania.

**80 MILIONÓW ZŁOTYCH WYGOSPODARUJE JEDEN TYLKO DZIAŁ ZAKŁADÓW ŻWANN**

Szerokim zobowiązani indywidualnych i grupowych podjęli pracownicy ŻWANN w Toruniu. Jeden tylko dział w tych zakładach wykona do końca rb. ponad plan pracę wartości 86,5 mil. zł.

Przedsiębiorcy robotnicy ŻWANN podjęli zobowiązania szkoleniowe. To-

karz Bojańczyk na przykład zobowiązał się wyszkolić i uczenia na pełnowartościowego tokarza.

**ZALOGI PPR „KAM” WYGOSPODARUJA PONAD 11 MIL. ZŁ.**

Zalogi budowl. Państw. Przedz. Budowlanych „KAM” w stolicy zgłosiły 53 zobowiązania zbiorowe, podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Oszczędności, które dadzą podjęcie zobowiązania wyniosą 11 600 tys. zł. Liczba uczestniczących w zobowiązaniach stanowi 43 proc. zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

**Wzrost dobrobytu znajduje wyraz we wzroście liczby zakupów i systematycznej niższej cen towarów. Po wojnie trzykrotnie niższano w ZSRR ceny wszystkich towarów konsumpcyjnych. W wyniku przeprowadzonej z dniem 1 marca r. niżki cen towarów potaniały przeciętnie o 21 proc., wskutek czego wzrosła znacznie siła nabywcza ludności, co z kolei wpłynęło na zwiększenie zbytu towarów. Tak np. zbył towarów konsumpcyjnych w pierwszym kwartale roku bieżącego, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, wzrosł przeciętnie o 173.**

Wzrost dobrobytu znajduje wyraz we wzroście liczby zakupów i systematycznej niższej cen towarów. Po wojnie trzykrotnie niższano w ZSRR ceny wszystkich towarów konsumpcyjnych. W wyniku przeprowadzonej z dniem 1 marca r. niżki cen towarów potaniały przeciętnie o 21 proc., wskutek czego wzrosła znacznie siła nabywcza ludności, co z kolei wpłynęło na zwiększenie zbytu towarów. Tak np. zbył towarów konsumpcyjnych w pierwszym kwartale roku bieżącego, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, wzrosł przeciętnie o 173.

## Pokój - najwyższym celem ONZ

### Przemówienie min. Wyszyńskiego w czasie obrad Komisji Politycznej

**NOWY JORK (PAP).** — Komisja Polityczna Ogólnego Zgromadzenia ONZ zakończyła dyskusję generalną nad sprawą t. zw. „wspólnej akcji na rzecz pokoju”. W toku dalszych obrad Komisji przemawiali przedstawiciele Izraela, USA i Związku Radzieckiego.

Przedstawiciel Izraela — Eban — podkreślił konieczność porozumienia 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. W związku z tym mówca poparł projekty rezolucji, wniesione przez delegację ZSRR, a wywołujące wielkie mocarstwa do wzajemnej konsultacji, zgodnie z art. 106 Karty ONZ.



Podczas werbunku ochotników do walki na Korei — w Bonn — zgłosił się przeważnie sami generałowie hitlerowscy. (Z prasy).

## Werbunek SSspecjalistów

### Pokój - najwyższym celem ONZ

W celu podjęcia akcji koniecznej dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, jak również do poczynienia kroków, które by umożliwiły jak najrychlejsze wprowadzenie w życie artykułów Karty, przewidujących oddanie przez członków ONZ swych sił zbrojnych do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa.

Nawigując do projektu rezolucji 7 państw, przedstawiciel Izraela oświadczył, że jego delegacja popiera w zasadzie ten projekt, lecz proponuje szereg poprawek.

Następnie zabrał głos przedstawiciel USA — John Foster Dulles.

Dulles atakował — jak zwykle — zasadę jedności 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Dulles zawiadomił Komisję, że autorzy projektu rezolucji „siedmiu” gotowi są opracować nowy projekt rezolucji, który uwzględni niektóre poprawki innych delegacji i „usunie wątpliwości”, wypowiedziane w toku dyskusji co do propozycji w sprawie utworzenia komitetu zarządzeń zbiorowych.

Następnie dłuższą mowę wygłosił szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński, który zsumował dyskusję ogólną. Podkreślił on, że omawiane zagadnienie głęboko interesuje wszystkich, którzy istotnie uważają, że zadania i cele ONZ polegają na zapobieżeniu groźbie nowej wojny, na utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W toku tej obszernej i doniosłej

dyskusji — stwierdził min. Wyszyński — udzielono niemało uwagi argumentom delegacji ZSRR i propozycjom, wniesionym przez tę delegację, jak również innym propozycjom, którym delegacja radziecka udzieliła poparcia, wnosząc swój wkład w wielką sprawę utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa.

Szef delegacji radzieckiej zatrzymał się nad wystąpieniem przedstawiciela Boliwii, piętnując jego wysoce niewłaściwą formę i stwierdzając, że pod względem merytorycznym stanowi ono fałszowanie historii. Mówca analizował również szczegółowo przemówienia autorów projektu rezolucji siedmiu państw i jej obrońców, podając krytyczne oświadczenia przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady itd. oraz przedstawił stanowisko delegacji radzieckiej wobec wszystkich zasadniczych kwestii, wysuniętych pod czas dyskusji ogólnej. Znacza część mowy min. Wyszyńskiego poświęć na była prawniczym uzasadnieniu uprawnień Rady Bezpieczeństwa, określonych przez Kartę ONZ oraz rozgraniczeniu kompetencji Rady Bezpieczeństwa i Ogólnego Zgromadzenia.

Na zakończenie szef delegacji ZSRR wezwał Komisję Polityczną, by rozstrzygnęła omawiane zagadnienie zgodnie z podstawowymi zasadami ONZ i w duchu jej Karty, aby za pewnić w ten sposób skuteczne poparcie sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

## USA wtrącają się bezczelnie w wewnętrzne sprawy Republiki Rumuńskiej

### Nota protestacyjna rządu rumuńskiego do przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia ONZ

**BUKARESZT (PAP)** — W związku z omawianiem na sesji ONZ sprawy „przestrzegania praw człowieka i podstawowych swobód w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii”, wicepremier min. Spraw Zagranicznych Anna Pauker, na polecenie rządu rumuńskiego, skierowała notę protestacyj-

ną do przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia i do sekretarza generalnego ONZ.

Nota stwierdza, że omawianie tej sprawy stanowi niedopuszczalną ingerencję w sprawy wewnętrzne Rumuńskiej Republiki Ludowej i oczywiście pogwałcenie zasad Karty ONZ.

która zakazuje Narodom Zjednoczonym mieszać się w sprawy, należące do wyłącznej kompetencji poszczególnych państw.

Dobrze wiadomo — głosi dalej nota — że właśnie rząd USA i inne państwa, które wniosły na sesję ONZ tzw. sprawę praw człowieka, depczą w swoich własnych krajach i w krajach przez siebie uciskanych najbardziej elementarne prawa i wolność narodów, osadzając w więzieniu bojowników o pokój i demokrację, stosując dyskryminację rasową, pozbawiając organizacje robotnicze i zawodowe przysługujących im praw. Próby rządu amerykańskiego występowania w roli obrońcy praw człowieka są szczególnie oburzające w swoim cynizmie ze względu na fakt, że wojska USA wtrącają się do Korei i że rząd amerykański, lekceważąc najbardziej elementarne zasady ludzkości, rozkazał swym siłom zbrojnym masowe morderstwa pokojnej ludności koreańskiej.

## PAMIĘCI 50-POWIESZONYCH

Przez polskie ziemie na wschodnim frontzie szły jeden za drugim transporty broni. Pod Stalingradem ludzie radzieccy toczyli historię zwycięstwa i wyzwolenie i wolność narodów, uderzonych jarzmem faszystów. Pod Warszawą najlepsi synowie ludu, żołnierze Gwardii Ludowej, zbrojnego oddziału Partii Robotniczej, uderzali wroga na zapleczu, wysadzali w powietrze tory, burzyli mosty, pomagając żołnierzom Armii Oswobodzicielki w walce z faszystowskim najeźdźcą.

12 października 1942 roku na murach stolicy ukazały się po raz pierwszy — tak często widziane potem — czerwone plakaty. Oku pant, nie mogąc dłużej ukrywać, że Gwardia Ludowa żądała mu coraz dotkliwsze straty, widząc, że idee głoszone przez PPR ogarniały coraz szersze masy, postanowili otwarcie uderzyć w najgroźniejszego dnia wroga — w Polską Partię Robotniczą.

Czerwone plakaty obwieszczały, że komunistki wysadzili w powietrze linię kolejową koło Warszawy, że za to pięćdziesięciu z nich zostanie publicznie powieszonych...

Na warszawskich szubienicach oddali swe życie za wolność i lud zahartowani w walkach klasowych towarzysze z KPP. Na warszawskich szubienicach zawisli młodzi towarzysze, którzy wstąpiłi do Polskiej Partii Robotniczej, aby pod jej sztandarami bić się o niepodległość ojczyzny i o socjalizm.

Czerwone plakaty i szubienice miały wzbudzić lek wśród polskiego społeczeństwa, miały być groźnym przypomnieniem, że fašyzm wszelkie próby oporu zbrojnego utopił w krwi, miał odzłobować Polską Partię Robotniczą od mas, które mobilizowała do walki. Ale potworne morderstwo dokonane na polskich bojownikach, na rewolucjonistach — patriotach nie zalażmo Polskiej Partii Robotniczej. Gwardia Ludowa odpowiedziała na terror zastrzeleniem walki. W Warszawie, Krakowie, Kielecach i Radomiu padły na hitlerowców granaty, oddziały Gwardii Ludowej, które już od wiosny 1942 roku działały w terenie, przechodziły do coraz skuteczniejszych, coraz śmielszych akcji.

Opór zbrojny kierowany przez PPR, coraz większym plomieniem obejmował kraj. Gwardia Ludowa walczyła w Warszawskim i Lubelskim, Krakowskim i Kieleckim, w Łódzku, na Śląsku. Jej żołnierze brali w obronę chłopów wysiedlanych z Zamojszczyzny, odbijali więźniów, zabierali żywność okupantów i rozdzielałi ją biedocie, rozbrajali faszystów, paraliżowali transport. Do końca 1943 roku wysadzono w powietrze około 200 poślągów wojskowych...

W miarę wzrostu i konsolidacji obozu postępu i demokracji wzrastała wściekłość reakcji. Od działań londyńskiej delegatury, zbiry NSZ-owskie rozpoczęły re-

gularną walkę z rewolucyjnymi oddziałami. W lasach lipińskich czy parczewskich, w miechowskim na żołnierzy walczących o wolność i społeczne wyzwolenie o braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim cichał podwójny wróg — faszyzm obcy i rodzimy. Zdradca narodu polskiego, Bór-Komorowski, wydał rozkaz dziesięciu „wyrotowych” ugrupowań. Pod Borowem wymordował na bestialsko cały oddział GL im. Kilińskiego, NSZ — współdziałał z okupantem — wydał w ręce hitlerowców działaczy lewicowych, napadał znienacka na oddziały Armii Ludowej, dopuszczał się na wziętych do niewoli żołnierzach okrucieństw nie gorszych od tych, jakie stosowano w lochach gestapo. Na wracających z akcji przeciwko hitlerowcom bojowników zaczęły się zbrojne oddziały reakcji, strzelano do rannych...

W ogniu walk wyzwoleniczych, kierowanych przez Polską Partię Robotniczą, w ogniu walk o niepodległość i sprawiedliwość społeczną coraz jaśniejsza, coraz pełniejsza stawała się wśród polskich mas ludowych świadomość zdradzieckiej roli politycznych ugrupowań burżuazji polskiej. Jeżeli Polska ma być naprawdę niepodległa i sprawiedliwa, to nie ma w niej miejsca dla wyzyskiwaczy i obszarników, dla zdradców narodu polskiego sprzymierzonych z wrogiem, z międzynarodowym faszyzmem.

I tak jak kiedyś walki strajkowe i demonstracje, Berezę i więzienia sanacyjne były twardą szkołą hartującą niezłomnych bojowników KPP, tak w latach wojny z niemieckimi faszystami, w zmaganiach klasowych rosła świadomość i hartowały się szeregi Polskiej Partii Robotniczej i jej zbrojnych oddziałów.

Z oddziałów tych, zasłużonych w walce z faszystwem rodzimym i obcym, z żołnierz, którzy u boku Armii Radzieckiej szli do ojczyzny jedynie słuszną, najkrótszą drogą przez Lenina, wyrosło silne ramię orężne Polski Ludowej, Polski sprawiedliwej, budującej socjalizm — wyrosło Wojsko Polskie.

Zwyciężyła idea reprezentowana w czasie okupacji przez PPR, zwyciężyła idea jej rewolucyjnej poprzedniczki — KPP, które słowy programu oparty na nauce Lenina i Stalina, które wiązały walkę narodową z walką o socjalizm.

Z tradycji rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce, z tradycji, które stworzyły trwałe podstawy naszej niepodległości, czerpiemy dziś siły do walki o pokój i socjalizm. W walce tej pa miętamy o tych, którzy życie oddali za Polskę Ludową, Polskę socjalistyczną, o towarzyszy, którzy przed ośmiu laty bohater skom gineł z rak faszystów na warszawskich szubienicach.

Nota przypomina następnie, że rząd rumuński, wykonując postanowienia traktatu pokojowego, czynił wszystko dla zlikwidowania resztek faszystów w Rumunii i dla unieszkodliwienia grup terrorystycznych, które znajdowały się w służbie imperialistów amerykańskich i angielskich. Przyczyniło się to do wzmocnienia sił pokoju, krzyżując plany przekształcenia Rumunii w bazę agresji imperialistycznej. Rząd rumuński od rzucił już, jako oczywistą ingerencję w sprawy wewnętrzne Rumuńskiej Republiki Ludowej pretensje rządów USA i Wielkiej Brytanii, które usiłowały zakwalifikować jako pogwałcenie praw człowieka legalne środki, podejmowane przez władze rumuńskie przeciwko spiskowcom i terrorystom oraz próbował wykorzystać tę sprawę do wszczęcia sporu na temat interpretacji i stosowania traktatu pokojowego.

Rząd rumuński domaga się zdjęcia z porządku dziennego sesji ONZ tzw. sprawy „przestrzegania praw człowieka i podstawowych swobód w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii” i oświadcza, że nie uzna żadnej uchwały Ogólnego Zgromadzenia w tej sprawie.

J. Kuczevska

S. Titarenko

# Rewolucja Październikowa stworzyła demokrację nowego typu

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej oraz wprowadzenie dyktatury proletariatu w Rosji oznaczały, że minęła bezpowrotnie epoka niepodzielnego panowania demokracji burżuazyjnej i rozpoczęła się nowa epoka — epoka demokracji proletariackiej, demokracji socjalistycznej.

Na wieść o zwycięstwie Rewolucji Październikowej burżuazja i jej socjaldemokratyczni sługusi zaczęli dowodzić na tysięczną modłę, że dyktatura proletariatu ma rzekomo oznaczać zlikwidowanie demokracji, że demokracja i dyktatura proletariatu, to pojęcia jakoby przeciwstawne, nie dające się z sobą pogodzić. Stróża niewoli kapitalistycznej usiłowali i usiłują poprzez to kłamliwe twierdzenie argumentem, jako-by demokracja nie mogła mieć charakteru klasowego.

W rzeczywistości zaś demokracja była zawsze i nadal pozostaje jedną z form dyktatury tej czy innej klasy. Demokracja burżuazyjna jest po prostu maską polityczną dyktatury wyzyskującej mniejszości wobec wyzyskiwanej większości.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zniszczyła całkowicie demokrację burżuazyjną, tworząc zamiast niej nową, proletariacką demokrację radziecką. Od pierwszej chwili powstania państwa radzieckiego u steru władzy stanęły klasy uciskane przez kapitalizm: robotnicy i biedota wiejska. Po raz pierwszy utworzono na świecie demokrację dla mas, dla ludzi pracy, dla robotników i chłopów.

Rady, które ukształtowały się jako rezultat rewolucyjnej działalności mas, okazały się najbardziej demokratyczną formą ustroju państwowego, jaką kiedykolwiek znała ludzkość. W postaci Rad powstał nowy aparat państwowy, aparat składający się z przedstawicieli ludu, działających w służbie ludu. Rady — to organizacje masowe o najbardziej powszechnym charakterze, jednoczące wszystkich ludzi pracy i otwierające przed każdym człowiekiem nieograniczone perspektywy samodzielnego i inicjatywnego w sprawowaniu rządów w państwie, w budowie nowego, socjalistycznego porządku życia społecznego. Poprzez Rady, jako bezpośrednie organizacje samych mas, zdołał rewolucyjny proletariatus wciągnąć do działalności państwowej cały naród, pozostając dotąd poza nawiązanym życiem politycznym mas ludowych.

Demokracja burżuazyjna nigdy nie wykraczała poza ramy formalnego, ustawowego uznania wolności i równości obywateli wobec prawa, nie mówiąc już o tym, że nie ma i nie może być równości między samym i głodnym, między wyzyskiwanym i wyzyskiwanym.

Od pierwszej chwili władza radziecka proklamowała, jako główne swe zadanie obalenie, zniszczenie wyzyskiwaczy, zlikwidowanie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

W tym właśnie celu władza radziecka zlikwidowała obszarniczą i kapitalistyczną własność prywatną narzędzi i środków produkcji, upaństwowiła fabryki, ziemie i kopalnie, koleje i banki, które stały się mieniem całego narodu.

W tym celu władza radziecka uczyniła prace obowiązkami wszystkich obywateli republiki w myśl zasady: „kto nie pracuje, ten nie je”.

Władza radziecka zlikwidowała usłudowaną przez wielowiekową tradycję niesprawiedliwość — zapewnienie równoprawności kobietom. Już w r. 1919 w artykule poświęconym drugiej rocznicy Rewolucji Październikowej, Lenin pisał:

„W ciągu dwóch lat na terenie jednego z najbardziej zacofanych krajów w Europie władza radziecka działała dla sprawy wyzwolenia kobiety i zrównania jej w prawach z „śliną” plecia tyle, ile w ciągu 130 lat nie działała wszystkim razem wzięte przodujące, oświecone, „demokratyczne” republiki całego świata”.

Dzięki władzy radzieckiej z ustroju uciśku narodowego i dyskryminacji narodów nie pozostał kamień na kamieniu. Realizując nieugięte leninowsko-stalinowską politykę narodową — politykę równoprawności narodów, władza radziecka pod kierownictwem partii bolszewickiej sprawiła, że między zamieszkałymi na niezmiernych obszarach Związku Radzieckiego różnymi narodami, zarówno wielkimi jak i małymi, zapanowały stosunki bratniej przyjaźni i dobrowolnej współpracy. Kwestia narodowa, która zawsze była i nadal pozostaje dla wszystkich państw burżuazyjnych węzłem gordyjskim, została przez demokrację radziecką rozwiązana w myśl wielkich zasad proletariackiego międzynarodownictwa.

Mając prawdziwej wartości wszelkiej demokracji są przede wszystkim materialne i duchowe do bra, które demokracja ta zdołała jest zapewnić szerokim masom ludowym. Burżuazja nie szczędziła nigdy szumnych frazesów na temat swobod demokratycznych. Cóż jednak ukrywało się za tymi dźwięcz-

nymi frazesami? Bezlitosny wyzysk ludzi pracy przez kapital, ucisk ze strony kapitalistycznych monopolów, usprawiedliwienie bogactwa i zbytku na jednym biegunie, nędzy i niedoli mas — na drugim.

Światowo — historycznie znaczenie Rewolucji Październikowej polega na tym, że rewolucja ta, likwidując porządku kapitalistyczne, dała masom pracującym zarówno swobodę polityczną, jak i warunki stałego wzrostu dobrobytu i rozwoju kultury.

„Nasza rewolucja — mówił towarzyszył Stalin w r. 1935 — jest jedyną, która nie tylko rozbiła kajdany kapitalizmu i dała ludowi wolność, ale zdołała przeć te go dać ludowi warunki materialne do dostojnego życia. Na tym polega siła naszej rewolucji, to co ją czyni niezwyciężoną”.

Jedną z największych zdobyczy demokracji radzieckiej jest zapewnienie wszystkim obywatelom radzieckim prawa do pracy i do równej płacy za równą pracę.

Już słynny francuski socjalista — utopista, Ch. Fourier, mawiał, że bez realnego zapewnienia prawa do pracy wszystkie pozostałe prawa nie warte są zlanego szelaga. Demokracja burżuazyjna, która głośno przechwalała się swymi „prawami” obywatelskimi, w rzeczywistości nie jest w stanie nawet na krótki okres odpedzić od ludzi widma bezrobocia, bowiem kapitalizm z samej swej istoty związany jest z istnieniem stałej rezerwy armii bezrobotnych na rynku pracy.

W oparciu o ekonomikę socjalistyczną, demokracja radziecka zapewnia realne prawo do pracy. „Prawo do pracy — głosi art. 118 Konstytucji ZSRR — jest zabezpieczone przez socjalistyczną organizację gospodarstwa narodowego, nieustanny wzrost sił wytwórczych społeczeństwa radzieckiego, usunięcie możliwości kryzysów gospodarczych oraz zlikwidowanie bezrobocia”.

Jednocześnie Konstytucja ZSRR zapewnia obywatelom radzieckim prawo do odpoczynku, do wykształcenia, do zasiłku na czas choroby lub też na wypadek utraty zdolności do pracy itd.

Proklamując zrównanie obywateli w prawach, Konstytucja ZSRR zapewnia jego realizację przez faktyczne zniesienie wszelkiego wyzysku. Głosząc swobodę demokratyczną, Konstytucja zapewnia je ustawodawczo, oddając do dyspozycji mas pracujących oraz ich organizacji drukarnie, zapasy papieru, gmachy publiczne, środki łączności itp.

Demokracja radziecka — demokracja socjalistyczna, ma charakter powszechny, ogólny — narodowy. Podstawową jej zasadą jest uznanie równoprawności obywateli we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i politycznego — społecznego, nie zależnie od rasy, narodowości, wyznania, cenzusu wykształcenia, pochodzenia.

Wzrost twórczości nie garstce wybranych, lecz całego narodu. Tym się tłumaczy niebywała w dziejach aktywność produkcyjna i polityczna mas, która znajduje wyraz w masowym współzawodnictwie socjalistycznym, tym się tłumaczy masowy wzrost liczby przodowników przemysłu i rolnictwa, coraz szerszy udział mas pracujących w rządach, w pracy nad rozwojem kultury.

Wielka zwycięska siła demokracji radzieckiej znajduje wyraz nie tylko we wspaniałych sukcesach budownictwa komunistycznego w ZSRR, lecz również w fakcie, że ma się pracującą krajów demokracji ludowej w szerokiej mierze przejmującą od narodu radzieckiego doświadczenia walki o socjalizm. Również w tych krajach zaobserwować możemy stały wzrost aktywności politycznej i produkcyjnej mas, ich dążenie do zbudowania nowych, socjalistycznych form życia.

Olbrzym, coraz bardziej wznoszący autorytet, jakim cieszy się Związek Radziecki, tłumaczy się jego sukcesami w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego, a zarazem jego polityką zagraniczną. Władza radziecka zrodziła się pod sztandarem walki o pokój między narodami, o ich wolność i niezawisłość. W ciągu 33 lat swego istnienia państwo radzieckie ani na chwilę nie ustawało w walce o pokój, w walce przeciwko podżegaczom wojennym.

Państwo radzieckie, stojące na straży żywotnych interesów mas pracujących, już z samej swej istoty nie może żywić jakichkolwiek agresywnych celów zaborczych. Związek Radziecki jest żywo zainteresowany w trwałym pokoju, w zacieśnieniu więzów przyjaźni między narodami.

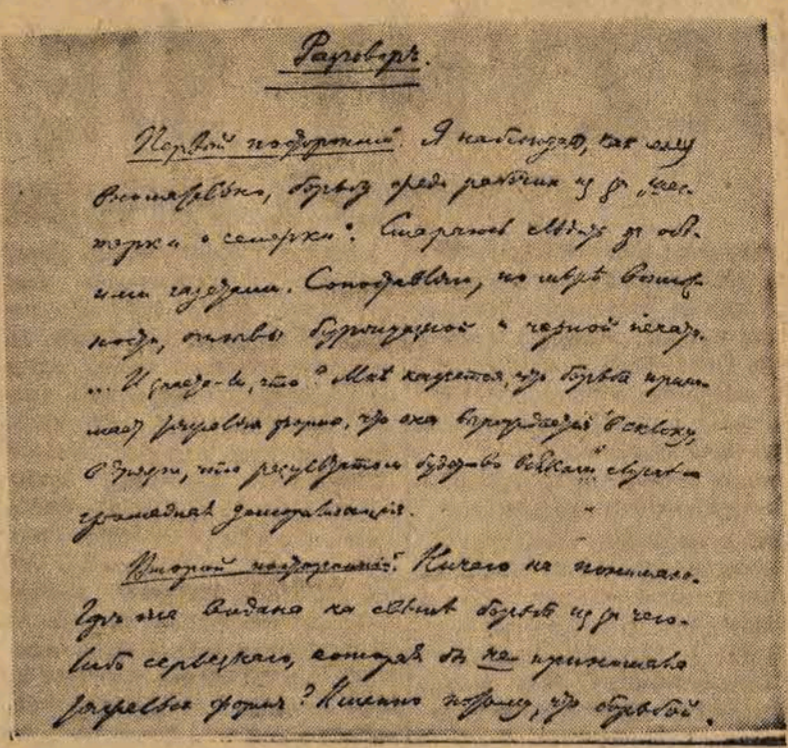
Narody wszystkich krajów przeko- nują się coraz bardziej, że burżuazyjna demokracja kapitalistyczna ulega zdegenerowaniu, przestawia się w ohydny parawan dla wszelkich agresywnych, barbarzyńskich wojen, prowadzonych przez mocarstwa kapitalistyczne przeciw słabym i małym narodom, w płaszczek maskujący rozpasaną dyktaturę kapitału monopolistycznego i finansowego oligarchii.

Na tle całkowitego bankructwa demokracji burżuazyjnej ze szczególną wyrazistością uwypukla się wielkość i moc zrodzonej w ogniu Rewolucji Październikowej radzieckiej demokracji socjalistycznej. Związek Radziecki zaskarbił sobie zastojną sławę niezmordowanego bojownika o pokój i przyjaźni między narodami. Związek Radziecki trwa niezłomnie na straży interesów narodowych i wolności narodów.

W przemówieniu, wygłoszonym z okazji 800 rocznicy istnienia Moskwy, wielki wódz i nauczyciel narodów, Józef Stalin, w następujących słowach scharakteryzował światowo — historyczne znaczenie demokracji radzieckiej:

„Moskwa stanowi obecnie nie tylko inspiratorkę budowy nowej demokracji radzieckiej, która od rzuca zarówno pośrednią jak i bezpośrednią nierówność obywateli, na tle rasowym i narodowościowym, która zapewnia prawo do pracy, prawo do równej płacy za równą pracę. Moskwa jest jednocześnie sztandarem walki wszystkich ludzi pracy na całym świecie, wszystkich uciskanych ras i narodów, o wyzwolenie spod panowania plutokracji i imperializmu... Zastługą Moskwy jest to, że niesie ona sztandar walki o trwały pokój i przyjaźni między narodami, sztandar walki przeciwko podżegaczom do nowej wojny”.

## XIX tom dzieł Lenina w języku polskim



Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się już w druku dziewiętnasty tom dzieł W. I. Lenina. Po tomie I-ym i XIV-ym jest to już trzeci z kolei tom Lenina — wydany w ostatnim czasie w języku polskim. Tom XIX zaopatrzony został w liczne portrety oraz odbitki rękopisów. Faksimile jednego z rękopisów — zamieszczamy powyżej.

### Franciszek Grocholski

Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

# Należy usprawnić prace komisji rad narodowych

Rady narodowe, przekształcone ustawą z dnia 20 marca 1950 r. na terenowe organy jednolitej władzy państwowej, mają przed sobą rozległe zadania. Działając w oparciu o przepisy prawne i instrukcje Rady Państwa oraz Rady, rady narodowe utrzymują stałą łączność z masami pracującymi i wszechstronnie wykorzystują ich inicjatywę, w szczególności przez rozpatrywanie postulatów, życzeń i zażaleń ludności, przez przyciąganie obywateli do współpracy w komisjach i do udziału w masowych akcjach społecznych, przez odbywanie publicznych posiedzeń i przez składanie publicznych sprawozdań z działalności...

Wielec usterką składu osobowego naszych komisji rad jest niski odsetek kobiet i młodzieży. Na ogólną ilość członków komisji w powiatowych radach narodowych naszego województwa, wyrażającą się cyfrą 1311, jest zaledwie 279 kobiet. A kobiety stanowią przecież ponad połowę ludności. Szczególnie niski udział kobiet w komisjach i radach widzimy na wsi. A tymczasem kobiety, wciągnięta do pracy w radach, rośnie w sensie społecznym i politycznym i stanowi wielką siłę, pomocną przy realizacji zadań naszej polityki państwowej. Jest więc rzeczą konieczną wzmocnić procentowy udział kobiet w radach i komisjach rad.

### W celu wykonania tak rozległych zadań, rady narodowe powołują swe organy, którymi są komisje radzieckie i prezidia, jako władza wykonawcza.

### Skład i zadania komisji rad narodowych

Komisje radzieckie składają się częściowo z członków rady, częściowo zaś z innych przedstawicieli świata pracy, powołanych do komisji przez radę. Komisje mają obowiązek pracować w okresie między sesjami rady i z jej ramienia sprawować nadzór nad organem wykonawczym rady, t. j. prezydium oraz nad podległymi radzie urzędami, zakładami, przedsiębiorstwami i t. d. Nadto komisje przygotowują najważniejsze projekty uchwał rady, sprawują kontrolę społeczną nad całokształtem życia publicznego na terenie działania rady, utrzymują stałą i ścisłą łączność z masami pracującymi, współpracują z prezydium i wydziałami fachowymi, mobilizują inicjatywę mas pracujących i przyłączają je do współdziałania w dziełach dzielnice krajem.

### Ważniejszą rolę w radach i komisjach rad

Bez sprawnego działania komisji nie do pomyślenia jest należyta praca rady narodowej i jej organów. Gdyby komisje pozostawały bezczynne, rada narodowa nie miałaby możliwości wglądu w najżywniejsze sprawy swego terenu i stałaby się czymś w rodzaju organu doradczego prezydium, które z kolei nie różniłoby się w swych poczynaniach niczym od dawnych wójtów, starostów, burmistrzów lub wojewodów.

### Jednak odpowiednią pracą komisji rad możliwa jest tylko w pewnych określonych warunkach. Jednym z nich jest właściwy skład osobowy komisji. Rady narodowe są organem władzy ludowej, powołanym do wypełniania na codzień zadań klasowej polityki robotniczo-chłopskiego państwa. Te same zadania wypełniają również komisje rad, każda w swoim zakresie działania. Ale politykę klasową robotników i pracujących chłopów wprowadzać w życie może tylko organ o takim składzie osobowym, który obejmowałby właśnie robotników oraz małe i średniorolnych chłopów.

### Klasowe oblicze komisji

Komisje rad powołane do życia w naszym województwie po reorganizacji terenowych organów władzy państwowej, w pewnej mierze spełniają postulat wyrażony w pracy robotników i pracujących chłopów. Należy jednak stwierdzić, że na tym odcinku pozostaje jeszcze dużo do zrobienia. Istnieje w terenie, a również na szczeblu wojewódzkim tendencja do zbiurokratyzowania komisji. Dla przykładu kilka cyfr: Ogółem mamy w województwie 1311 członków komisji powołanych rad narodowych, w tej liczbie jest 302 robotników, 180 chłopów, 829 pracowników umysłowych i 13 innych zawodów. Cyfry te mówią same za siebie. Stan ten winien ulec krańcowej zmianie. Muszą najchętniej nastąpić przesunięcia na korzyść klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

### Walcmy z niebezpieczeństwem zbiurokratyzowania pracy

Przy dużym udziale elementu urzędniczego w komisjach zachodzi obawa ich zbiurokratyzowania, rutyniarstwa, papierkowej roboty i gabinetowego gadulstwa. A komisje — to organy władzy które mają i muszą działać wśród żywych ludzi i przez tych ludzi winny rozumieć kłopoty oraz bóle robotnika i chłopca i umieć podejmować kroki zmierzające do ich usunięcia. Najlepiej potrafi to zrozumieć ten, kto sam odczuwa owe kłopoty i bóle, a więc robotnik i chłop przy fachowej, pomocy oświatowca, technika, lekarza lub innego specjalisty.

### Komisje a prezidia rad

Obok składu osobowego niewątpliwym wpływ na pracę komisji radzieckich ma stosunek do nich prezidia rad narodowych. Prezidia rad narodowych i ich organy obowiązane są udzielać komisjom w ich wszystkich wszechstronnej pomocy. Tymczasem często tak nie bywa. Są jeszcze i takie prezidia, zwłaszcza na najniższym szczeblu, uchylające się od obowiązku spiesznej komisjom z pomocą. Jest to wysoce niewłaściwe. Prezidia te nie rozumieją sensu wielkiej reformy ustrojowej i popełniają zasadniczy błąd. Po prostu usiłują nie dopuścić mas pracujących do rządzenia państwem. Ten niedopuszczalny przejaw musi być energicznie zwalczany. Stare nawyki wójtów czy wszechwładnych sekretarzy gminnych winny bezpowrotnie zniknąć, a ich miejsce niechaj zajmie pełne współdziałanie ze społeczeństwem właśnie za pośrednictwem komisji radzieckich.

### Czynne komisje — to pełny udział mas pracujących w rządzie państwem, to pogłębienie demokracji naszego państwa państwowego.

## Hiszpania — sprawa wciąż otwarta!

Polskie przekłady utworów takich pisarzy niemieckich, jak Fryderyk Wolf, Anna Seghers, Willy Bredeł, świadczą, że w parze z porozumieniem politycznym pomiędzy Polską Ludową a Niemcami Demokratycznymi idzie zbliżenie kulturalne dwóch sąsiadujących z sobą narodów, które teraz dopiero, po wielu ciężkich i bolesnych doświadczeniach dziejowych, weszły na drogę pokoju, postępu i budownictwa socjalistycznego. Wymiana dóbr kulturalnych jest tu, oczywiście, obustronna: W Niemieckiej Republice Demokratycznej tłumaczy się wybitniejsze dzieła współczesnych autorów polskich, a sukces sztuki Kruczkowskiego („Niemcy”) w teatrze berlińskim dowodzi, że twórczość polska spotyka się dziś wśród niemieckiej publiczności z zainteresowaniem i uznaniem.

Willy Bredeł (autor książki biograficznej o Ernście Thaelmannie), jest znanym pisarzem antyfaszystowskim, który lata hitleryzmu zmuszony był spędzić na emigracji. Podczas hiszpańskiej wojny domowej, Bredeł, jak wielu innych komunistów i demokratów z całego świata, znalazł się w szeregach wojsk Republiki i pełnił funkcje komisarza politycznego batalionu im. Thaelmanna w jednej z brygad międzynarodowych. Wtedy to właśnie powstała książka pt. „Spotkanie nad Ebro”, będąca zbeletryzowanymi pamiętnikami autora z owych brzemienich groźbą powszechnej zawieruchy czasów.

Willy Bredeł, jego rodacy z batalionu im. Thaelmanna i wszyscy w ogóle bojownicy z brygad międzynarodowych, zdawali sobie doskonale sprawę, o co właściwie toczyły się te pozornie „perwersyjne” hiszpańskie walki, jakie jest ich znaczenie w skali międzynarodowej i światowej. Zarówno komunisty niemieccy, jak ich towarzysze z innych krajów, nad którymi również zapadła noc faszyzmu, mieli pełną i krzepiącą świadomość tego, że front hiszpański jest przedzieleniem i kontynuacją ich własnych ojczyznianych frontów antyfaszystowskich, że od wyniku starć pod Madrytem czy na brzegach Ebro zależy być — przynajmniej na czas najbliższy — losy tamtych ruchów oporu.

Zrozumienie tych współzależności, znajdujące wyraz na kartach książki Bredeła i przewija się raz po raz w słowach i rozmysłach żołnierzy — obrońców Republiki Hiszpańskiej: „Dla nas Niemców — antyfaszystów — mówi dowódca batalionu Schorsch — jest to tylko dalszy ciąg wojny, którą prowadzimy już cztery lata, czy to nad Sprewą czy nad Ebro, nad Manzanares, czy w Zagłębiu Ruhry. Są to tylko różne odcinki frontu tej samej wojny”.

Poczucie solidarności międzynarodowej i sympatii dla udręczonego ludu hiszpańskiego, żołnierze batalionu im. Thaelmanna manifestują nie tylko ofiarą krwi i czynem zbrojnym. Gdy batalion skierowano na dłuższy postój, do jakiejś małej, zapadłej wśród stepu wioski, żołnierze — z inicjatywą dowódcztwa doprowadzają tu do porządku zaniedbane domy i zabudowania gospodarce, naprawiają drogi, zakładają szkoły i świetlice, słowem — czynią z tej niedziej Tortallai małą oazę ładu i kultury.

Mówiąc o książce Bredeła trzeba jednak również stwierdzić, że „Spotkanie nad Ebro”, tj. wspomnienia autora o wojnie hiszpańskiej (doprowadzone do letniej ofensywy nad Ebro w r. 1938) są dostarcznie upolitycznione i w treści ideologicznej sprecyzowane. Barwnie i żywo kreśląc swe wrażenia, autor daje się często porwać malowniczym odrębnostkom krajoobrazu i folkloru, dramatyzmu pewnych sytuacji, na niekorzyść tak ważnego, politycznego meritum spraw opisywanych, wymagających dokładniejszego komentarza i oświadczenia. Bredeł napoczął wiele wątków, które stanowią politycznie i społecznie to wojny hiszpańskiej, przeważnie jednak używa ich w jakimś efektywnym literackim momencie, nie rozwijając tematu w sposób zaspakajający bez reszty ciekawości czytelnika. Te niedostatki tłumaczyć można w pewnej mierze okolicznością, że książka pisana była „na gorąco” w ogniu walk frontowych, w okresie gdy Republika Hiszpańska zmagająca się jeszcze z nawałą rodzimego i obcego faszyzmu.

„Spotkanie nad Ebro” dokumentuje i utrwała w świadomości czytelnika, że w wojnie hiszpańskiej — po dwóch stronach frontu — brały udział dwie kategorie Niemców, jedni — ci z legjonu „Condor” i podobnych formacji faszystowskich, i drudzy — ci z brygad międzynarodowych, komunistów, demokratów i antyfaszystów, którzy, broniąc Republiki Hiszpańskiej walczyli o własną wolność i dla tej wspólnej sprawy oddawali krew i życie.

Oto — w streszczeniu konkretny materiał dokumentacyjny, który wspomnieniem Bredeła przydaje wagę i znaczenia.

Bolesław Dudziński.

### Willy Bredeł. Spotkanie nad Ebro. Przekład autorstwa Marii Leoniewskiej. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1950, str. 216.

**Józef Zagorza**

Kier. Wydziału Propagandy KD —  
Górna - Lewa.

# UCZYMY SIĘ NA BŁĘDACH

## (Szkolenie partyjne na nowych torach)

Organizując tego roku kursy szkolenia ideologicznego, przeprowadziliśmy przede wszystkim dogłębną analizę wyników szkolenia w ub. o. kresie. Dzięki temu mogliśmy dokonać ustaleń nasze osiągnięcia i uchwycić błędy, a na tej podstawie opracować nowe lepsze metody.

### Praca z wykładowcami — czołowym zadaniem

Przed wszystkim zwrócić uwagę na zagadnienie jakości nauczania i odpowiedniego poziomu wykładowców. Doświadczenie nauczyło nas, że tam, gdzie wykładowca wykazywał odpowiedni poziom uświadomienia ideologicznego i politycznego, potrafił wiązać zagadnienia teoretyczne z praktycznymi oraz zainteresować słuchaczy swymi wykładami — kursy rozwijały się pomyślnie przy dużej frekwencji i szybkich postępach słuchaczy. Takim wzorowym wykładowcą naszej Dzielniczy była tow. Maszarkowska, która postawiła w Zakładach A-21 szkolenie partyjne II stopnia na wysokim poziomie. Jeden z absolwentów tego kursu został sekretarzem tamtejszej organizacji podstawowej.

Mieliśmy jednak wypadki poważnych błędów, popełnianych przez wykładowców. Tow. Jeziorski, wykładowca w Zakładach Weigta, nie właściwie referował sprawy związane z powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na skutek tego oraz innych jeszcze wypaczeń ideologicznych, musieliśmy usunąć go nie tylko ze stanowiska wykładowcy, ale nawet z szeregów Partii. Tow. Ciesielski, wykładowca z ZPO im. Próchnika, prowadził wykłady systemem szkolarskim, nie wyjaśniając słuchaczom referowanych zagadnień, a mechanicznie wpajając im suche formułki i nie łącząc referowanych zagadnień teoretycznych z życiem. Oczywiście, szkolenie takie nie przynosiło dobrych wyników, zmniejszało słuchaczy, wpływało na osłabienie frekwencji. Ponieważ mi mo kilkakrotnych upomnień Dzielniczy, tow. Ciesielski nie zmienił swego stylu pracy, zmuszeni byliśmy usunąć go ze stanowiska wykładowcy.

Trzeba przyznać, że Wydział Propagandy naszej Dzielniczy starał się kontrolować pracę wykładowców i wyciągał w razie potrzeby odpowiednie

wnioski. Każdy wykładowca był wizytowany przynajmniej raz w miesiącu. Od czasu do czasu urządzaliśmy pokazowe wykłady, na których byli obecni wszyscy wykładowcy. W żywej dyskusji omawiano na bieżąco sprostowania oraz wyciągano wnioski dla swojej dalszej pracy. Ten stały i ścisły kontakt z wykładowcami pozwalał nam likwidować niektóre błędy w zarodku. Tak było np. w Biurze Spedycyjnym CT, gdzie w porę usunęliśmy błędy u wykładowcy — robotarza, uświadamiając go, i specjalnie zwracając na niego uwagę na kursach samokształceniowych. Co dwa tygodnie na seminarium dla wykładowców stwierdzaliśmy w jakim stopniu praca oni nad sobą, jak podnoszą i rozwijają swój zasób wiedzy.

W naszych oczach rośli młodzi wykładowcy — robotarze — tow. Nałęcz, z Zakładów Weigta, tow. Nowak i tow. Słot z ZPDz. im. Buczka.

### Wzmocnić kontrolę ze strony podstawowych organizacji partyjnych

Co utrudniało nam pracę? Na pierwszym miejscu trzeba tutaj wymienić zbyt słabe zainteresowanie sprawą szkolenia partyjnego ze strony kierownictwa podstawowych organizacji partyjnych. Na skutek tych zaniedbań oraz niedopatrzeń ze strony Dzielniczy, nastąpił całkowity brak kursów szkoleniowych w 1949 r. w ZPW im. 9 Maja, zupełne zubożenie dla sprawy szkolenia partyjnego, ze strony podstawowej organizacji w ZPO im. Próchnika. Wydział Propagandy KD starał się usuwać te braki. Nie potrafił jednak przeciwdziałać im w sposób zdecydowanie energiczny, gdyż na 1.000 uczestników szkolenia tylko 700 przystąpiło do egzaminów końcowych.

### Jakie zadania stoją teraz przed nami

Naszym czołowym zadaniem w bieżącym okresie szkoleniowym jest tak zorganizować szkolenie, tak czuwać nad jego przebiegiem, tak podnieść jakość nauczania, aby jak najwięcej towarzyszy zapisanych na kursy kończyło je z dodatnim rezultatem.

Celem wzmocnienia kontroli obarczyliśmy odpowiedzialnością za szkolenie całą egzekutywę KD oraz wszystkie egzekutywy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Z polecenia KD egzekutywy podstawowych organizacji opracowały dokładne plany szkolenia. Egzekutywy wysunęły wykładowców w swych zakładach, tak, że w bieżącym okresie prawie każdy zakład posiada swego wykładowcę. (Za wyjątkiem ZPW im. 9 Maja oraz oddziału II ZPB im. Rewolucji 1905 roku, które nie potrafiły wychować sobie wykładowców).

Dzięki temu wykładowca znając doskonale zakład oraz towarzyszy których szkoli, może z powodzeniem wiązać zagadnienia teoretyczne z praktycznymi, wykazywać na przykładach metody walki o realizację Planu 6-letniego, o pokój, o socjalizm. Wprowadziliśmy też zasadę, aby jak najwięcej pracowników politycznych aparatu partyjnego pełniło funkcję wykładowców. Dziś już pracownicy Dzielniczy, tow. Adamski, Szpyrka, Wiśniewski i Matysiak prowadzą szkolenie partyjne w zakładach pracy. Każdy z pracowników KD ma pod swoją opieką 2 kursy.

### Podnosimy szczeleńce na coraz wyższy poziom

Celem usprawnienia kontroli egzekutywa KD wyznaczyła poniedziałek jako stały dzień szkolenia par-

tyjnego. Dzień ten jest wolny od wszelkich innych zebrań i odpraw. Dzięki temu uczestnicy kursu nie są w dni szkolenia odciągani od innych zajęć, a przedstawiciele KD mogą łatwo sprawdzić frekwencje, poziom wykładów, i następnie omówić braki i usunąć je.

Organizując kursy II stopnia poleżyliśmy nacisk na przeprowadzanie z kandydatami indywidualnych rozmów. W ten sposób odbywało się wyznaczanie kandydatów w Fabryce Zegarów, w Centrali ZPB im. Rewolucji 1905 r., w Zakładach Lin i Powrozów, gdzie frekwencja jest obecnie 100 procentowa.

Natomiast przedstawicielka KD, tow. Olesiak, nie dopilnowała przeprowadzenia rozmów indywidualnych w innych zakładach, jak np. w ZPO im. Próchnika, ZPDz. im. Ofiar 10 Września.

Na te zaniedbane odcinki kieruje my obecnie cała nasza uwaga, starając się jak najszybciej postawić szkolenie na odpowiednim poziomie, a zarazem wzmocnić istniejące tam organizacje partyjne.

Obecnie na Dzielniczy naszej działają już 45 kursów II stopnia. W myśl zaleceń naszej Partii dążymy do tego, żeby w bieżącym okresie szkoleniowym jak najbardziej usprawnić działalność tych kursów, podnieść dyscyplinę, i zlikwidować błędy, które popełnialiśmy uprzednio. Praca z wykładowcami, szukanie nowych form szkolenia, wzmocnienie kontroli ze strony KD, oraz egzekutyw podstawowych organizacji partyjnych — oto podstawowe zadania naszej Dzielniczy w bieżącym okresie na odcinku szkolenia.

Dzielnicza nasza musi wypełnić obowiązki, które postawiła przed nią Egzekutywa Komitetu Łódzkiego, musi przysporzyć Łódzkiej organizacji partyjnej kadry nowych, wysoko lonych ideologicznie i politycznie bojowników w walce o pokój i socjalizm.

## To i owo

### Trudny proceder

Proceder ludobójstwa, tak zachęcający dla imperialistycznych gangsterów USA i ich atlantyckich pacholców — nie jest bynajmniej sprawą łatwą. Przekonali się o tym ostatnio socjaldemokratyczni awanturnicy, którzy na stanowisku ministrów francuskich występują się interesem złodziei z Wall-Street i oprawców z waszyngtońskiego Krucwego Domu oraz amerykańskiego Departamentu Stanu. Panowie ci, a raczej — lokaje panów z USA rozpetali, jak wiadomo, brudną wojnę w Vietnamie, ufni, że ich uzbrojonym zgrajom bandyckim (głównie oddziałom legii cudzoziemskich) uda się szybko podbić i zawojować „nędzny, kolorowy” lud Indochin.

Jednakże pragnienie wywołania narodowego i społecznego jest w Vietnamie tak silne, iż wojska imperialistów francuskich ponoszą klęskę po klęsce i stoją dziś w obliczu generalnej przegranej. Fakt ten stwierdza sam Guy Mollet, socjal-demokratyczny minister francuski, przyznając się do kompletnej „niemocy” na froncie wietnamskim. — Nie damy rady — powiada Mollet — musimy się zwrócić o pomoc do Stanów Zjednoczonych.

Adres, trzeba przyznać, właściwy. Na kogoż bowiem liczyć dziś mogą bankrutni francuscy, jak nie na centralny przytułek i „kasę zapomogocą” dla międzynarodowego gangsterstwa w USA? Słusznie więc mówi G. Mollet: jak przegrana — to do Truman. Truman: to worki dolarów dla zbrodniarzy wojennych, Truman: to pomoc marshallowska (we wszelkiej broni i amunicji), Truman: to bazy wojskowe na Atlantyku... Tylko, że psiałość — (nie pomyślał o tym minister Mollet) — że worki z dolarami, armaty i karabiny tudzież bazy wojskowe to jeszcze bądź co bądź nie wszystko... Same worki z dolarami przecie nie „wybuchają”, bazy zaś trzeba obsadzić ludźmi. A na tym odcinku sprawa „pomocy” b. że się przedstawia. Wiadomo przecie, że jeśli chodzi o napaść na Koreę Trumanowi własnego żołnierza nie starczyło, lecz musiał wyszantażować ludzi od swych satelitów. I że chociaż rzucił na Koreę całą chimarę imperialistycznej, uzbrojonej pomocy szarańczy, to przy stosunku sił i (żołnierzy bolszeterskiej Armii Koreańskiej) na 10 (zbiórów z USA, Anglii, Australii itd.) „należnie” oddziały Mac-Arthura brały tęgie cięgi i były o włos od katastrofy. Że dopiero „uratował je” stosunek 1 do 20 i że nawet przy dwudziestokrotnej przewadze liczebnej idzie zbrodniarzem amerykańskim w Korei jak po grudzie (blisko 60.000 strat w zabitych, rannych i uwięzionych do niewoli)...

Pytanie: skoro cała machina wojskowa USA została zrecona na maleńką, pokój milującą Koreę i mimo to napotyka ona na b. ciężki do zwalczania opór, czy nie będzie trudno Trumanowi okazać pomocy zbankrutowanemu sojusznikom w Vietnamie? A przecież z dnia na dzień wzrasta siła ludów azjatyckich, uzbrojonych w oręż nie do pokonania: w pragnienie wolności i wyzwolenia od ucisku, w głęboką wiarę w słuszność swej sprawy i zwycięstwo.

Wczoraj Korea, dziś Vietnam, a przecie czekają na swą chwilę również Indonezja, Filipiny, Indie, Malaje...

Osmiornica imperializmu ma liczne macki, ale pierw czy później macki te jedna po drugiej będą odrębne przez milującą pokój i wolność ludzką. E. TAM.

## Co nam daje Plan 6-letni?

3,5 krotny wzrost produkcji cegieł



„Produkcja cegły wzrosła przeszło trzy i półkrotnie w stosunku do 1949 roku i osiągnie w roku 1955 poziom 3,7 miliarda sztuk”. (z referatu tow. Minca na V Plenum KC)

Pociąg sunie zwolna, z trudem pnąc się na wzniesienia pagórków. Po obu stronach toru rozsiadły się schludne wioski i miasteczka. Czerwone dachy jaskrawo odbijają się od soczystej zieleni drzew. Co kilka kilometrów na horyzoncie wystrzelają w górę wysokie kominy, obok których skupiają się dokoła jakieś budynki. To cegielnie.

Wokół owych budynków uwijają się sylwetki robotników. Na specjalnych półkach widnieją równymi rzędami ustawione tysiące czerwonych cegieł. Nie poleżą tu długo. Samochody i pociągi powiozą je daleko na tereny budowy. A tam... Tysiące rąk... zwinnych, szybkich rąk naszych murarzy wzniosła z tych cegieł domy mieszkalne, teatry, kina, szkoły, domy kultury.

3,7 miliarda sztuk cegieł produkować będziemy w 1955 roku, trzy i pół razy więcej, niż w roku 1949.

Z cegieł tych zbudujemy w okresie 6-letnia 1.287 wielkich obiektów przemysłowych oraz 723.000 izb mieszkalnych. Tak urzeczywistnią się będzie nasz wspaniały plan budownictwa socjalistycznego.

A więc dążymy do wykonania owych 3,7 miliardów sztuk cegły — bo to jeden z ważnych odcinków frontu walki o Plan 6-letni, dążymy każdy do swym posterunku do wypełnienia swoich zadań w ramach Planu Szóstoletniego.

### Robotników należy dokształcać zawodowo

Utrzymanie maszyny w porządku zależy nie tylko od majstrów, lecz również i od umiejętności oraz starania samej obsługi maszyn. Robotnicy niezaraz nie tylko nie potrafią usunąć większości drobnych defektów, ujemnie wpływających na produkcję, lecz często nieświadomie powodują ich powstawanie. Np. robotnicy, pracujący w przędzalni przy samoprzążnicach wózkowych, często obcinają końce sznurków zamiast nożem — rolkami żelaznymi. Rolki te na skutek uderzeń zostają okaleczone i powodują zryw nici w miejscu okaleczenia.

Okaleczone rolki trzeba następnie oddawać do ponownego obrobienia, co stanowi poważny wydatek dla zakładów.

Majstrowie winni zwracać uwagę na takie niedokładności i odpowiednio pouczać pracowników, którzy przez nieumiejętność powodują obniżenie produkcji.

A. Pilecki,  
ZPB. im. F. Dzierżyńskiego.

## Nasi korespondenci piszą

### Karygodne opóźnienie naprawy dachów

Na oddziale I przy ZPB im. Juliana Marchlewskiego jeszcze podczas lata Brygada Remontowa Nr. 61 podjęła się dokonania reperacji dachów. Po zerwaniu starych dachów przystąpiono do zakładania nowych, jednak roboty te posuwały się opieszale.

Widząc tak żółwie tempo pracy, robotnicy z niepokojem myśleli o nadejściu słotnych jesiennych dni. I oto pewnej nocy spadł ulewny deszcz. Cała sala pogrążona została w wodzie, warsztaty, osnowy oraz wrzeczona razem się niezdolne do produkcji.

Innym znów razem po długotrwałym deszczu musiano wzywać straż pożarną, aby z piwnic wypompuwała wodę, gdyż magazyn części wymiennych został zagrożony zatopieniem. Wskutek takiego niedbalstwa maszyny rdzewiały i ulegały niszczeniu, co zmniejszało znacznie jakość i ilość produkcji.

Mineło już wiele czasu od rozpoczęcia robót przy reperacji dachu, a przez wciąż niewykończony jeszcze dach woda nadal leje się na maszyny.

Brygada Remontowa Nr. 61 wyniosła się gdzieś, pozostawiając tylko jednego robotnika. Mimo jednak jego najlepszych chęci, jest fizycznie niemożliwością, aby mógł w tym roku sam wykończyć pokrycie dachu.

Obecnie nastaje pora deszczów i robotnicy czują się pokrzywdzeni.

### Straż Pożarna wykonała zobowiązania

Powzięte zobowiązanie ku uczczeniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji przez załogę naszej Straży Pożarnej zostało wykonane przed terminem. Strażacy przetrzaszczyli 200 go-

dyń nie z własnej winy nie są w stanie wykonać planów produkcyjnych, Winnych tego niedopuszczalnego zaniedbania należałoby pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

N. Gronowski,  
ZPB im. J. Marchlewskiego.

Od redakcji: Spodziewamy się, że CZPB zainteresuje się tą sprawą i spowoduje wyremontowanie dachu w ZPB im. Marchlewskiego w najbliższym czasie. Oczekujemy wyjaśnień.

### Straż Pożarna wykonała zobowiązania

dzin społecznie, pomagając przy rozładunku węgla i oczyszczeniu terenu pod budowę nowego oddziału produkcyjnego.

S. Boguś,  
ZPB im. Armii Ludowej.

### Zaoszczędziliśmy 800 tys. złotych

Zakłady graficzne „Książka i Wiedza” postanowiły przeprowadzić remont pomieszczenia dla wydziału chemigrafii. Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane zażądało 1 miliona zł. za wykonanie remontu.

Wobec tego pracownicy wydziału gospodarczego zobowiązali się przeprowadzić remont własnymi siłami. W ten sposób koszt remontu zmniejszył się do 200 tys. zł., poświęconych na zakup materiałów. Podczas pracy wyróżnili się: ob. Skąpski przy zakładaniu instalacji wodociągowej, ob. ob. Czajowski i Jabłoński — przy instalacji elektr., ob. ob. Kacperski i Szczeciński przy robotach stolarskich oraz ob. Zieliński przy pracach malarskich.

Na podkreślenie zasługuje również szybkość, z jaką dzielnicy robotnicy dokonali przeprowadzki wydziału chemigrafii do nowo odremontowanego lokalu, która trwała zaledwie dwa dni.

St. Walicki,  
„Książka i Wiedza”.

## Kronika Tomaszowa

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

4 — Dworzec Kolejowy  
47 — Milicja Obywatelska  
51 — Straż Pożarna  
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)  
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:  
Plac Kościuszki 23, tel. 290  
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 14

ADRES ADMINISTRACJI:  
Rozdzielnia Dzienników „Ruch”  
Plac Kościuszki 16, tel. 250

Ob.  
Dyonizy  
ma głos...



Mimo, że szanowny Tomaszów nad T. zw. Pilicą leży, a przez jego środek Wólborka i Czarna przepływa — właśnie na brak wody najbardziej chyba narzekamy. Nie ma wody i już. Co piąta posesja ma własną studnię, a w co piątą studni jest woda. Pozostałe studnie są zwykle popsute. Tak jest na peryferiach, tak jest w śródmieściu.

Oczywiście, ojcowie miasta wiedzają o tym dobrze i powiedzą, by mieszkańcom śródmieścia zbliżyć do ich mieszkań ten płynny związek wodoru i tlenu — na Placu Kościuszki wybudowano aż dwie studnie publiczne. Po jednej stronie placu — jedną, po drugiej — drugą. No i stoją te studnie, raz jest w nich woda, innym razem studnie są popsute, ale zawsze jakiś taki pożytek z nich jest. I tyko jedno: wydobycie wiadra wody z takiej studni, to praca, jaką winni lekarze polecać osobom, chcącym przejść kurację odtuszczenia. Nim tej troszkę wody do wiaderka siknie — trzeba ze dwa dziesiątki razy ciężkim kołem obrócić, a przy dwudziestym pierwszym — woda znów jakoś nie leci.

Stan ten trwa już długi, długi czas. Ludzie klną, kołem kręcą, patrzą smętnie na lecącą ciurkiem wodę i wzdychają, kiedy jakoś te studnie zostaną urządzone by woda przypluwała szybko i bez zbytecznego wysiłku.

A sprawa jest prosta: zaangażować solidnego majstra, zbadać przyczyny powodujące tę ciężką pracę, pomyśleć, jak temu zaradzić i ułatwić ludziom korzystanie z tych studzien.

Dlatego — w imieniu mieszkańców Placu Kościuszki i okolic proponuję, by pracownicy odpowiedzialnego wydziału Prezydium MRN sami przekonali się jak to jest z tymi studniami. Być może, że wtedy wreszcie zostaną one zreperowane.

## Dalsze zobowiązania Czynu Październikowego

Podajemy dalsze zobowiązania, jakie dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju podjęli członkowie Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych.

Zespół pracowników spółdzielni „Strzecha”, zatrudniony przy budowie magazynu dla PZZ, zobowiązał się skrócić termin prac o 4 dni, zaoszczędzając w ten sposób ponad 10 tysięcy złotych.

Również o cztery dni skrócone zostanie trwanie robót prowadzonych w państwowym gospodarstwie rolnym w Kruszowie. Oszczędność osiągnięta w wyniku wykonania zobowiązania przekracza sumę 55 tysięcy złotych.

Poza tym — jeden z zespołów pracowników „Strzechy” zobowiązał się przyspieszyć o trzy dni czas trwania remontu budynku mieszkalnego, a inny — skrócić o trzy dni prace przy wykonywaniu otworów drzewnych. Realizacja obu zobowiązań da około 30 tysięcy złotych.

17 pracowników tomaszowskiej żwirówki zadeklarowało po dwie

## Przy kontroli zobowiązań Czynu Październikowego trzeba widzieć żywych ludzi

## Odpowiedzialne zadanie organizacji partyjnych i rad zakładowych

Udział klasy robotniczej naszego miasta w Czynie Październikowym jest wyjątkowo poważny. Mówią o tym nie tylko liczby, obrazujące wartości, jakie przyniosła realizacja podjętych zobowiązań, a wyrażające się setkami milionów złotych, lecz w pierwszym rzędzie mówi o tym masowy udział mieszkańców naszego miasta w Cynie. Nie zakończono jeszcze wszędzie podejmowania zobowiązań, a już z zakładów, które zobowiązania podjęły wcześniej, napływają meldunki o wykonaniu poszczególnych indywidualnych czy zespołowych zobowiązań, napływają meldunki o zobowiązaniach dodatkowych.

Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że kierownictwa naszych organizacji partyjnych i kierownictwa organizacji związkowych, w swej masie przyswoiły sobie właściwy sposób traktowania podejmowanych zobowiązań. Kierownictwa organizacji partyjnych i rady zakładowe w zakładach przemysłowych — żyją zobowiązaniami, śledzą ich realizację.

We wszystkich zakładach, w których informowaliśmy się o przebiegu realizacji zobowiązań, istnieje kontrola, różna w swej formie, w zależności od poszczególnego zakładu.

Ale na tym odcinku istnieją pewne niedociągnięcia.

Po pierwsze — wyniki kontroli nie są podawane do wiadomości załóg. A wydaje się, że to było by mobilizujące, gdyby cała załoga wiedziała, że oddział A zobowiązania zrealizował już w 60 procentach, że część zobowiązania przypadająca na taki i taki okres zrealizowano w 110 proc., że zespół taki i taki swe zobowiązanie wypełnił już w 100 procentach. Mobilizowało by to załogę nawet wtedy, gdyby ogłaszane dane cyfrowe miały świadczyć, że jakieś zobowiązania realizowane są z pewnymi zahamowaniami czy opóźnieniami.

Po drugie — mamy tu na myśli nasze zakłady włókiennicze — na oddziałach produkcyjnych kontroli zobowiązań indywidualnych czy zespołowych prowadzona jest zbyt powierzchownie.

Pytaliśmy w Mazowieckich Zakładach, czy zespół tow. Radoniowej, który zobowiązał się zwiększyć swą wydajność o 4 procent — zobowiązanie realizuje.

— To okaże się dopiero w końcu miesiąca — odpowiadano nam. — Dlaczego? — Bo raz w miesiącu oblicza się wysokość realizowania swej normy. Przed wypłatą.

Wszyscy wiedzą, iż zespół tow. Radoniowej, pracując zawsze bardzo dobrze, w październiku pracuje jeszcze lepiej i zobowiązanie z całą pewnością zrealizuje, ale czyż na cerowalni nie można obliczać dziennej realizacji normy, a jeśli nawet nie dziennej — to tygodniowej?... Z całą pewnością

można. A czy wyników tej kontroli nie można by wywieszać na tablicy, by cała cerowalnia, by cała załoga Mazowieckich Zakładów wiedziała, że cerowaczki nie rzuciły swych słów na wiatr?

Pytaliśmy, jak przebiega realizacja indywidualnych i zespołowych zobowiązań młodzieży w tkalni. Zobowiązanie zrealizują. Wydajność się podnosi. Widać to po tysiącach wybitych wątków. Ale nikt się nie pokwapił, aby te tysiące wątków przeliczać w procenty i wyniki tych obliczeń zamieniać w ulotki propagandowe, które by mobilizowały całą załogę dla Czynu Październikowego. A nie tylko załogę Mazowieckich Zakładów, lecz robotników z innych tomaszowskich zakładów interesuje, czy młoda tkaczka — Krystyna Smejda podniosła swą wydajność do 113 proc., czy ZMP-owiec P. Piotrowski osiąga 118 proc. bazy.

Bo osiągnięcia jednej robotnicy czy jednego robotnika — to osiągnięcia nas wszystkich w walce o pokój, w walce o socjalizm.

Wydaje się, że nasze organizacje partyjne i rady zakładowe zbyt mechanicznie traktują całą akcję Czynu Październikowego. Widzą liczby, widzą konkretny czyn, widzą zwiększającą się produkcję — a w zbyt słabym stopniu dostrzegają ludzi. Żywych ludzi.

A przecież Czyn Październikowy rodzi nie tylko nowe wartości materialne. Rodzi on, tak jak wszystkie dotychczasowe Czyny, nowych ludzi, nowych bohaterów pracy, nowych bojowników naszej sprawy. I ich trzeba widzieć. Przecież nie tylko ci, których znamy jako czołowych robotników, nie tylko przodownicy pracy podejmowali zobowiązania. W Mazowieckich Zakładach tak samo cenne były zobowiązania młodzieżowe

przodownika Bińka, który zobowiązał się swą bazę podnieść do 118 procent, jak Stanisława Wojciechowskiego, który przed tym na „jedynce” bazę wykonywał w 97 procentach, a obecnie na „dwójce” postanowił wyrobić 102 procent. A zobowiązań tego rodzaju, zobowiązań nowych ludzi było dziesiątki i setki. Czyn Październikowy rodzi nowe zastępy aktywów robotniczych, nowy aktyw bojowników o pokój, o nasz Plan 6-letni, o wieczystą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

I to trzeba widzieć. Trzeba widzieć zryw klasy robotniczej, a w zrywie widzieć każdą jednostkę. Widzieć, otoczyć właściwą atmosferą, pomocą, opieką, aby entuzjazm, jaki wykrzesiła zbliżająca się rocznica Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju — rozpałał się coraz bujniej — w szczyt płomienia. (ju)

## Miasto i jego bolączki

## A gdyby zmienić godziny?

Czytelnicy nasi zwracają nam uwagę na niewłaściwe godziny, w jakich otwarty jest skład węgla PSS-u. Węgiew bowiem w tej placówce sprzedawany jest od godziny 8 rano do 16 po południu. Ponieważ właśnie w tych samych godzinach większość ludzi pracuje (właśnie w tych, szanowny PSS-iel) — stwarza się sytuacja, w której poważna ilość rodzin nie może zaopatrzyć się w opał.

Dlatego też nasi czytelnicy proponują, by godziny sprzedaży zostały zmienione. Jeśli kierownictwo PSS będzie chciało utrzymać dotychczasowe godziny sprzedaży węgla wiele osób będzie musiało się zwalniać z pracy, by go zakupić.

Sądymy, że te uwagi czytelników naszych są słuszne, a proponowana przez nich zmiana — możliwa do realizacji. Jeśli skład będzie otwarty od 10 do 18 — je go pracownicy będą również zatrudnieni tylko 8 godzin.

## O planach i kłopotach MHD

Kiedy rozmawialiśmy z towarzyszami z MHD o planach rozwoju sieci sklepów detalicznych — mówili, iż w październiku przewiduje się otwarcie jeszcze sześciu placówek. Tak mówili. Lecz zanim zabrałiśmy się do pisania, osobiście mogliśmy sprawdzić, że na przykład planowane otwarcie sklepu cukierniczego stało się już faktem dokonany. Dlatego też, jeśli przed ukazaniem się w druku tych słów — znów jakieś nowe sklepy będą otwarte, to nie będzie naszą winą, że mówimy o otwartych sklepach, jako o sklepach planowanych. To będzie sukces MHD, który w szybkim tempie swe plany realizuje.

Do końca br. miejscowa dyrekcja planuje otwarcie na terenie miasta jeszcze szesnastu placówek handlu detalicznego. Będą to: dwa sklepy tekstylny - galanterijny - odzieżowy, jeden sklep z obuwiem i wyrobami skórzanymi, 1 z materiałami elektrotechnicznymi (przy ul. Zymierskiego 22), 1 mydlarsko - farbiarski (prawdopodobnie Plac Kościuszki 8), 2 z artykułami gospodarstwa domowego, 1 papierniczy, 6 spożywczo-kolonialnych, 1 sklep problemowy, no i ten wspomniany już sklep cukierniczy. W sumie — na 31 grudnia — MHD po siadać będzie 32 placówki handlu detalicznego.

Ten szybki rozwój sieci sklepów nie jest wolny od trudności, na jakie napotyka kierownictwo przy realizowaniu swych planów. Wprawdzie we wrześniu plan inwestycji zrealizowano w 100 procentach, lecz trzeba było wiele wysiłku, by ten sukces osiągnąć. Przede wszystkim — na terenie miasta odczuwa się brak wykonawcy wszelkich robót remontowo - budowlanych. Ze „Strzechą” nie można się było dogadać i w rezultacie, trzeba by

ło stworzyć własne ekipy budowlane, które prowadzą przebudowę i remont nowotwieranych sklepów. Bo, (to trzeba szczególnie podkreślić) — MHD dostosowuje otrzymywane pomieszczenia do wymogów handlu uspołecznionego, łącząc nieraz dwa i więcej lokali handlowych, w jeden obszerny, estetyczny sklep.

Drugą bolączką jest brak pomieszczeń na sklepy na peryferiach. Mimo najlepszej woli, ani na Kaczkę, ani na Rolandówce nie można znaleźć pomieszczenia, w którym można by uruchomić sklepy, tak bardzo potrzebne mieszkańcom tych dzielnic. Wprawdzie w planach MHD w skali ogólnej, polskiej przewiduje się budowę tzw. „domków MHD-owskich”, które na peryferiach i w dzielnicach robotniczych będą stawiane w razie potrzeby i braku innych odpowiednich pomieszczeń na sklepy, niestety jednak, w roku bieżącym tutejsza dyrekcja nie posiada kredytów na tego rodzaju inwestycje.

Trzecia sprawa, to trudności z pomieszczeniami magazynowymi i poszczególnych sklepów. W większości wypadków przydzielone pomieszczenia, względnie pomieszczenia przylegające do sklepów, zamienione zostały na lokale mieszkalne i obecnie trzeba nielada wysiłku, by znaleźć mieszkania za stepsze dla rodzin, które trzeba przesiedlać. Tym bardziej, iż w niektórych wypadkach zainteresowani czynią sami, trudności przy przenoszeniu się do innych pomieszczeń.

Jakie jest wyjście z tych wszystkich trudności? Najbardziej palące wydaje się, znalezienie rozwiązań dla „białych plam” w naszym handlu — dla peryferii, które są pozabawione sklepów. A je dynym wyjściem wydaje się walka o odpowiednie kredyty, by w przyszłym roku Tomaszów mógł inwestować odpowiednie sumy w „domki MHD-owskie”.

## ZE SPORTU

## Bokserzy „Związkowca” zwyciężają

W sobotę w sali Straży Pożarnej odbyło się towarzyskie spotkanie między drużynami bokserów „Związkowca” i Iódzkiego „Ogniwa”. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:4.

Spotkania w poszczególnych wagach przyniosły następujące wyniki:

papierowa: Elme (Z) uległ na punkty Stańskiemu (Z);

musza: po ostrej walce Makowski (Z) zmusza do poddania się w drugiej rundzie Stroński. W pierwszej rundzie obaj zawodnicy, najpierw Stroński, potem Makowski odpoczywają na deskach do sześciu. W drugiej rundzie Iódzianin znów idzie na deskę do sześciu, po czym poddaje się.

kogucia: Twardowski (Z) został w drugim starciu zdyskwalifikowany za nieczystą walkę. Przeciwnik jego — Strzelecki był blisko nokautu, mimo to orzeczenie sędziowskie należy uznać za słuszne;

## LZS Białobrzegi ulega siatkarzom „Ogniwa”

W sobotę odbyło się towarzyskie spotkanie drużyn siatkówki tomaszowskiego „Ogniwa” i Ludzkiego Zespołu Sportowego — Białobrzegi. Spotkanie rozegrane

zostało w sali szkoły TPD Nr 2 i zakończyło się zwycięstwem tomaszowian w stosunku 2:3.

Wyniki poszczególnych setów: 15:11. 12:15. 9:15. 15:2 i 7:15.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej organizuje w Poznaniu 2 kursy, na których inwalidzi będą mogli uczyć się zawodu tokarza i malarza budowlanego.

Jednomiesięczne kursy te rozpoczyna się 25 bm. O przyjęcie na kurs mogą ubiegać się inwalidzi wojenni, cywільni i inwalidzi pracy w wieku od 18 do 40 lat, którzy dotychczas nie byli szkoleni na koszt Skarbu Państwa. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 klas szkoły podstawowej. Kandydaci na kursy winni posiadać przynajmniej jedną zdrową rękę.

W czasie trwania kursu inwalidzi otrzymywać będą bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie i opiekę lekarską. Nauka jest również bezpłatna.

Podania o przyjęcie na kursy należy składać do 20 października br. w referacie Pracy i Pomo cy Społecznej Prezydium Powiatowej lub Miejskiej Rady Narodowej, właściwej dla miejsca zamieszkania kandydata. Do podania należy dołączyć życiorys, świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i zaświadczenie lekarskie. Inwalidzi pracy winni ponadto dołączyć ostatnią decyzję ZUS i ostatni odcinek przekazu rentowego.

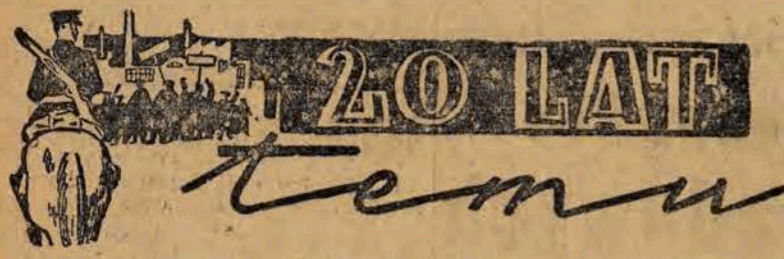
O przyjęciu na kurs kandydaci zostaną zawiadomieni osobnym pismem.

## Wielu nie przyjechał

Reprezentacja piłkarska Wielunia nie stawiła się na mecz piłkarski, jaki miała rozegrać z reprezentacją tomaszowian w ramach rozgrywek o Puchar Pokoju. W ten sposób nasi reprezentanci przeszli do następnej rundy walkowerem, choć należy wyrazić zdziwienie, iż wielunianie zlekka wazyli imprezę, z której dochód przeznaczony miał być na SFOS.

W związku z nieprzybyciem drużyny wieluniskiej — rozegrano stało towarzyskie spotkanie między „Związkowcem” I i II. Zwyciężyła drużyna druga w stosunku 2:3, do przerwy 0:2.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Antosiak, Mazurek i Różga, a dla pokonanych obie bramki strzelił Anioła. Wydaje się, że w przyszłości pierwsza drużyna będzie musiała się porządnie napracować, by wygrać ze swymi rywalami.



Co pisała prasa łódzka w dn. 17 października 1930

**SAMOBÓJSTWO WICEPREZYDENTA MIASTA SOSNOWCA**

Wiceprezydent miasta Sosnowca, Kazimierz Jarza zastrzelił swoją żonę i popełnił następnie samobójstwo.

**WIELKI STRAJK METALOWCÓW W BERLINIE**

130 tysięcy robotników metalurgicznych w Berlinie — rzucilo w dniu wczorajszym pracę, domagając się podwyższenia zarobków i likwidacji bezrobocia.

**POLACY CHUDNĄ**

„Kurier Łódzki”, omawiając sytuację w przemyśle bieliźniarskim, dochodzi do interesującego wniosku: oto na skutek kryzysu obywateli polscy chudną coraz bardziej. Jak się okazuje przemysł bieliźniarski popełnił poważną omyłkę, produkując całe partie koszul o numerach od 40 do 45. Takie numery koszul „szły” jeszcze doskonale kilka lat temu. „Dziś — pisze gazeta — na składach leżą całe stopy koszul o wysokich numerach. Sprzedaje się jeszcze tylko koszule o numerach 36 do 38. W związku z powyższym — fabryki bieliźniarskie otrzymują całe partie gotowych koszul do przerobu: na mniejsze numery. — Chudniemy coraz bardziej na skutek kryzysu — kończy melancholijnie pismo.

**ALEKSANDRÓW WOŁA O ELEKTRYCZNOŚĆ**

Rada miejska w Aleksandrowie wystosowała do władz wojewódzkich memoriał z żądaniem zelektryfikowania miasta. — Miasto nie może tonąć w ciemnościach — czytamy w memoriale — ze względu na bezpieczeństwo publiczne. Ostatnie duże redukcje robotników połączonych — doprowadzić mogą w ciemnościach do poważnych ekscesów.

**„TYDZIEŃ RYB” — W POLSCE**

Hodowcy ryb w Polsce, pragnąc ratować się przed zupełną ruiną gospodarczą postanowili zorganizować „Tydzień ryb”, podczas którego będą reklamowane ryby, jako tania i zdrowa potrawa mięsna. — Niestety — pisze na marginesie tej uchwały „Kurier Łódzki” — brak nam pieknieży na „szczupaka” czy „śledziaka”.

**Ze sportu**

**Sportowcy N.R.D. walczą o stworzenie zjednoczonych, pokój miłujących Niemiec demokratycznych**

**GKKF** zorganizował w sobotę konferencję prasową z delegacją Komitetu Sportowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Która przebywa obecnie w Polsce w celu zapoznania się ze sportem polskim, wymiany doświadczeń i nawiązania ściślejszych kontaktów między sportem Polski Ludowej i NRD. Na konferencji tej członkowie delegacji Annie Straus i Manfred Ewald poinformowali o rozwoju ruchu sportowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Szeroki rozwój sportu ludowego w NRD, datuje się od 1 października 1948 r. kiedy to zainicjowany został przez Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej i Wolne Niemieckie Związki Zawodowe (FDJ i FDGB). Obecnie demokratyczny ruch sportowy w NRD liczy ponad 750 tys. członków i oparty jest na zrzeszeniach fabrycznych, grupujących masy pracujące w podstawowych gałęziach przemysłu. Zadaniem zrzeszeń jest umasowienie sportu przez zdobywanie odznaki sprawności „Gotów do pracy i obrony pokoju”.

**MARSZ POKOJU WYRAZEM WOLI WALKI O POKÓJ SPORTOWCÓW NRD**

Jedną z konkurencji na tę odznakę był orzeczony w październiku Marsz Pokoju, który był równocześnie potężną demonstracją woli walki o pokój i jednolite, demokratyczne Niemcy. W marszu brało udział dziesiątki tysięcy mężczyzn, kobiet i młodzieży. Imprezy masowe stworzyły podstawy do podniesienia się poziomu sportu w NRD, czego dowodem jest ustanowienie wielu nowych rekordów krajowych w ciągu ostatnich miesięcy. W pracy nad upowszechnieniem sportu Niemiecka Republika Demokratyczna opiera się na doświadczeniach sportowców radzieckich oraz krajów demokracji ludowych. Szeroko rozwija się również praca nad ideologicznym wychowaniem sportowców. We wszystkich ogniwach sportowych odbywają się pogadanki na tematy polityczne. W wyniku tej pracy podniósł się wybitnie w ostatnim roku poziom ideologiczny sportowców. W licznych sportowych imprezach zapoznano dziesiątki tysięcy ludzi z programem Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

**SZYKANY ZE STRONY NIEMIEC ZACHODNICH**

Osiągnięcia swe popularyzują sportowcy NRD w kontaktach z zawodnikami Niemiec zachodnich, którzy mimo represji władz anglo-amerykańskich są utrzymywane. Osiągnięcia swe popularyzują sportowcy NRD w kontaktach z zawodnikami Niemiec zachodnich, którzy mimo represji władz anglo-amerykańskich są utrzymywane.

**SPORTEWCY NRD CHCA ZACIEŚNIĆ WIĘZ PRZYJAŹNI ZE SPORTEWCAMI POLSKI LUDOWEJ**

W zakończeniu swej wypowiedzi przedstawiciel demokratycznego sportu niemieckiego wyraził wielkie uznanie dla rozmachu i wspaniałej twórczej pracy nad odbudową i rozbudową Warszawy, barbarzyńsko zniszczonej przez hordy hitlerowskie. Wyrazili oni przekonanie, że nowy etap w stosunkach między Demokratycznymi Niemcami i Polską umożliwiło porozumienie polityczne, gospodarcze i kulturalne, zawarte w czerwcu br. między rządami obu krajów. Stosunki te niewątpliwie wpłyną na dalsze zacieśnienie się więzów współpracy i przyjaźni między demokratycznym sportem niemieckim i sportem Polski Ludowej.

**Z Marszów Jesiennych w Łodzi**



Pierwsze zdjęcie od góry: składanie wieńców pod Pomnikiem Wdzięczności w Parku Poniatowskiego przez delegację szkół zawodowych. Uczestnicy marszu na 10 km opuszczają stadion ŁKS Włókniarz. U dołu maszeruje straż ognia.

**Uczestnicy Marszów Jesiennych pozdrawiają sportowców Moskwy**

W niedzielę w godzinach wieczornych odbył się w kinie Moskwa w Warszawie pokaz sportowego filmu radzieckiego „Goal”. Na seans ten zaproszeni zostali uczestnicy Marszów Jesiennych. Przed seansem do zebranych przemówił sekretarz WKKF mjr. Giedgowd podkreślając olbrzymie znaczenie dla narodu polskiego historycznej bitwy pod Lenino. Po przemówieniu mjr. Giedgowd uczestnicy Marszów Szlakami Zwycięstw postanowili przesłać do sportowców Moskwy telegram następującej treści:

Droży Towarzysze Sportowcy! My, warszawscy uczestnicy Marszów Szlakami Zwycięstw, Marszów organizowanych w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Lenino, gdzie odrodzone Wojsko Polskie u boku niezwydziejonej Armii Radzieckiej stoczyła historyczną, zwycięską bitwę, przesyłamy Wam, sportowcom Moskwy, serdeczne, braterskie pozdrowienia. Przekazcie wszystkim sportowcom narodów radzieckich nasze wyrazy wdzięczności za nieustępliwą postawę w obronie pokoju i sprawiedliwości społecznej, wyrazy podziwu za Wasze wspaniałe osiągnięcia w budowie socjalizmu i komunizmu.

Jesteście dla nas wzorem i przykładem w naszej codziennej pracy. Przyjmijcie nasze gorące zapewnienia — Drodzy Towarzysze, że sportowcy polscy stoją ramię przy ramieniu w jednym szeregu z Wami, w szeregach potężnej wielomilionowej armii bojowników o pokój.

Jesteśmy pewni, że walka ta zakończy się zwycięsko, bo naszym milionowym szeregom wskazuje drogę i prowadzi Nauczyciel i Przyjaciel wszystkich pracujących ludzi na całym świecie, Choraży Pokoju — Wielki Stalin.



Pierwsze zdjęcie od góry: składanie wieńców pod Pomnikiem Wdzięczności w Parku Poniatowskiego przez delegację szkół zawodowych. Uczestnicy marszu na 10 km opuszczają stadion ŁKS Włókniarz. U dołu maszeruje straż ognia.

**Nasi korespondenci piszą**

Dnia 15. 10. 1950 r. rozegrany został mecz towarzyski w piłkę nożną na boisku LZS Proboszczewice między drużynami LZS Proboszczewice a KS Zgierzanka. Mecz toczył się pod znakiem siałej przewagi gospodarzy, którzy ostatecznie zwyciężyli w stosunku 7:1. Bramki zdobyli: Andrzejewski 2, Skotarek 2, Sobolewski, Gadowski, Balczak po jednej.

**Mistrzostwa piłkarskie ZSRR**

MOSKWA — W ramach mistrzostw piłkarskich ZSRR odbyły się trzy dalsze spotkania. W Moskwie Spartak wygrał z Szachterem Stalino 5:0, w Jerevanu miejscowe Dymano zremisowało z leaderem tabeli — CDKA K.1. Był to przedostatni mecz mistrzostw drużyny wojskowej, która zapewniła już sobie tytuł mistrza. W Kujbyszewie Skrzyda Sowiełów wygrała z Dynamo Mińsk 2:0.

**Instytut sportowy im. Tyrza**

PRAGA — Na wniosek przewodniczącego Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Sportu wicepreiera gen. Swojody, rząd czechosłowacki postanowił powołać do życia Instytut Sportowy im. Tyrza w Pradze. Zadaniem tego instytutu będzie wychowywanie wysoko wykwalifikowanych sił instruktorskich w dziedzinie kultury fizycznej.

**TEATRY**

**PANSTWOWY TEATR NOWY** (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Dziś teatr nieczynny  
**PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA** (ul. Jaracza 27) Dziś, o godz. 19.15 „Wieczór trzech króli” — Szekspira.  
**PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY** (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36) Ostatnie dni. Godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemy”. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. Zniżki ważne.  
**TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”** Godz. 19.15 „Swobodny wiatr”.

**KINA**

**ADRIA** dla młodzieży (Stalina 1) „Moja miła”, dod. „Budujemy rowodółowce”, godz. 16, 18, 20  
**BAJKA** (Franciszkańska 31) „Potępieni”, dod. „Ciernik” godz. 17, 30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)  
**BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Scott na Antarktydzie”, dod. „Regulad sportowy” Nr 4-50”, godz. 16, 18, 30, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)  
**GDYNIA** (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 39-50” (Kronika Nr 42,50, „Święto lotnictwa”, „Niezapomniane dni”), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21  
**HEL** (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu  
**MUZA** (Pabianicka 178) „Strój galowy”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 5-50, godz. 16, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)  
**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Historia jednego wynalazku”, dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow”, godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)  
**PRZEDWIOSNIE** (Zeromskiego 76) „Zwycięski powrót”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 6-50, godz. 17, 30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)  
**REKORD** (Rzgowska 2) „Gurami-szwili”, dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)  
**ROBOTNIK** (Kilińskiego 178) „Sen o miłości”, dod. „Gady i piaz”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

**Mistrzostwa Europy w siatkówce**

SOFIA — W Sofii rozpoczęły się w sobotę mistrzostwa Europy w siatkówce drużyn męskich i żeńskich. W pierwszym swoim spotkaniu kobieca reprezentacja Polski pokonała Rumunię 2:0. Faworyci turnieju drużyny męskiej ZSRR zwyciężyli Rumunię 3:0 (15:15, 15:6, 15:6). W niedzielę, 15 bm. w spotkaniu drużyn męskich CSR pokonała Polskę (15:12, 15:9, 14:16, 15:7), a Węgry Bułgarię 3:2. W meczu drużyn kobiecych ZSRR odniosł zwycięstwo nad Rumunią 3:0.

**Pływaczki węgierskie poprawiły rekord świata**

BUDAPESZT. Drużyna pływaczki węgierskich w składzie: Nowak, Szekely, Temes poprawiła rekord świata w sztafecie 3 x 100 m stylem zmiennym, uzyskując 3:41,2. Poprzedni rekord należał do Holandii i wynosił 3:42,4.

**Doskonały wynik Masłowskiego**

Podczas zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych na zakończenie sezonu przez Gwardię Masłowski w rzucie młotem osiągnął 51,30 m, uzyskując tym samym najlepszy wojenny wynik w tej konkurencji. W rzucie dyskiem ten sam zawodnik uzyskał 40,54 m.

**Mecz piłkarski dwóch AZS-ów**

W środę dn. 18. bm. o godz. 15.30 na boisku Włókniarzy przy ul. Kilińskiego odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy drużynami AZS (Wysza Szkoła Ekonomiczna), a AZS (Studium Przygotowawcze do Szkół Wyższych). Ze względu na wyrównany poziom obydwóch drużyn mecz zapowiada się interesujący. Wstęp na zawody bezpłatny.

**Strzeleckie mistrzostwa Łodzi**

Polski Związek Strzelectwa Sportowego Okręg Łódzki organizuje w dniach 21 i 22 października br. „Zawody Strzeleckie o Mistrzostwo m. Łodzi” w konkurencji BKBS 5a. Zapisy przyjmują i informacji udziela Sekretariat Zarządu Okr. PZSS Łódź, ul. Narutowicza 18, tel. 219-55 w godz. 17—20 do dnia 19 bm. Udział w zawodach mogą brać zawodnicy posiadający co najmniej Oś akę Strzelectwa II klasy.

**Co usłyszemy przez radio**

Program na 17 października 1950 r. 11.57 Sygnał czasu i dziennik południowy. 13.30 Audycja szkolna. 14.10 Pogadanka dla kursów partyjnych I stopnia z cyklu: Budujemy podstawy socjalizmu — Artura Stawiewicza. 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych. 14.50 Muzyka. 15.00 Koncert. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert orkiestry Rozgłośni Pomorskiej. 17.45 Audycja SP „Z frontu prac brygad młodzieżowych”. 18.00 Cztery arabskie. 18.20 „Głos mają kobiety”. 18.35 Koncert Sekstetu PR. 19.00 Wszelchnia Radiowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 19.55 Pieśni radzieckie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert symfoniczny. 22.00 „Pasażer I-ej klasy” — humoraska Antoniego Czechowa w przekładzie i oprac. Mariana Bielińskiego. 22.25 Koncert orkiestry PR pod dyr. Jana Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.00 Duety solistów.

**Trzy pomnikowe wydawnictwa radzieckie w prenumeracie**

„Dóm Książki” zawiadamia, że ukazali się już pierwsze tomy dawno oczekiwanych dzieł radzieckich (w języku rosyjskim).

**WIELKA ENCYKLOPEDIA RADZIECKA**, obejmująca 50 tomów, to dokładny i wszechstronny informator we wszystkich dziedzinach wiedzy i życia, wydawnictwo niezbędne dla organizacji społecznych i politycznych, zakładów naukowych, szkół, wszelkiego typu bibliotek, jak również dla literatów i publicystów.

**DOŚWIADCZENIA MEDYCYNY RADZIECKIEJ** podczas Wielkiej Wojny Narodów 1941—1945 r. w 35 tomach, zawierające cztery działy: I Chirurgia, II Terapia, III Epidemiologia i higiena, IV Patologia po strażowych uszkodzeń ciała — zainteresują przede wszystkim świat lekarski.

**UPOLOWAŁ...**

Amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich wydały niedawno bardzo charakterystyczne zarządzenie: wszystkim cywilnym i wojskowym funkcjonariuszom zarządu okupacyjnego zezwolono mianowicie polować i łowić ryby w wszelkich trzizłokowych terenach, bez pytania się o zgodę właścicieli(!). W Trizonii, jak w kolonii. Kto by się tam pytał kolonialnych tubylców o zgodę na to, czy owo, — kto by tam troszczył się o ich prawa własnościowe czy inne? Oczywiście, wielu spośród oficerów i urzędników amerykańskich w Niemczech Zachodnich skwapliwie skorzystało z tak negujących perspektyw łowieckich i całej gromady zaatlantycznych nemrodów poczęły buszować po niemieckich lasach i polach. A oto pierwsze rezultaty tych wypraw: Pewien wysoki oficer amerykański urządził sobie polowanie na kuropatwy w pobliżu wsi Heppenheim. Uciekając przed strzałami, zwinne ptaki pobiegły w stronę wsi — i dopiero na jej ulicach rozpoczęło się prawdziwe polowanie. Rezultat był niezwykły: Amerykanin wprawdzie ani jednej kuropatwy nie upolował, postrzelił natomiast czterech robotników rolnych. O dalszym przebiegu tej sprawy prasa zach.-niemiecka milczy, nie należy jednak przypuszczać najwinnie, że niefortunny strzelec będzie pociągnięty do odpowiedzialności przez swoje władze zwierzchnie: przecież myśliwym był — Amerykanin, czyli amerykański „übecmensch”, zaś jego ofiary — to „tylko tubylcy”. Ale tego rodzaju „sprawiedliwość amerykańska” przyczyniła się do wytrzeźwienia wielu ludzi w Niemczech Zachodnich i skłania ich do coraz szybszego przechodzenia do szeregów obozu pokój.

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE  
Telefony:  
Redaktor naczelny 216-14  
Zastępca red. naczelnego 218-23  
Sekretarz odpowiedzialny 218-05  
Dział partyjny 216-10  
Dział korespondentów rolniczych i chiopskich oraz redaktorów gazetek ściennej 216-42  
Dział mutacji 223-29  
Dział muzealny i sportowy 254-21 wewn. 1111  
Dział ekonomiczny 218-11  
Dział rolny 254-21 wewn. 1  
Redakcja nocna: 172-31  
Księgarnia: Księgarnia 70, tel. 223-22  
Administracja 250-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-68 i 114-78  
Wydawca BSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 65, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. BSW „Prasa” 662, ul. Zwirki 11, tel. 206-62.  
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr VII-8631.